


# DLACZEGO JESTEM PRZECIW ZORGANIZOWANEJ RELIGII

 Dziękuję ci, bracie Neville. Możecie usiąść. Najpierw — byłem dzisiaj tak bardzo zajęty, że nie odpowiedziałem na niektóre prośby chorych, którzy mi telefonowali. Niektórzy ludzie mieli pewne prywatne sprawy, za które się było trzeba modlić, i ja miałem się z tego wywiązać. Lecz obecnie niektórzy z nich . . . Myślę, że Billy powiedział, że jedna z tych grup była z Kanady, z dwu lub trzech różnych miejscowości. Oni teraz przyjechali tutaj, wiecie, i mieszkają przez cały czas w hotelach i motelach. I ja wyjeżdżam i spotykam się z nimi — spotykam się z nimi i modłę się za nich; przychodzą tutaj ze wszystkich stron świata — z Azji, Europy i zewsząd. Ludzie przychodzą codziennie, kiedy jesteście tutaj. Na liście jest ponad sześćuset czekających na prywatną rozmowę, a więc jest to poniekąd trudna sytuacja. Lecz ludzie, którzy są naprawdę chorzy i są w naglącej potrzebie, by się za nich modlić, wiecie, staram się im iść z pomocą.

<sup>2</sup> Właśnie, otóż, ze względu na to, że byłem z członkami zarządu na krótkiej naradzie, z moim zarządem tutaj w zborze — musieliśmy się spotkać przed kilkoma minutami. Zabrało mi to około godzinę i pół czasu, a w tym czasie mieli być tutaj niektórzy ludzie, za których się miałem modlić. Jeżeli oni są tutaj, chciałbym się teraz za nich modlić. Zatem, jeżeli oni chcą — ci ludzie, za których się miałem modlić, otóż, gdyby teraz po prostu podeszli, kiedy przyjdzie pianista, czy ktokolwiek inny, i będzie nam trochę akompaniował do pieśni „*Najlepszy Lekarz zbliża się, pełen współczucia Jezus.*” Nuże, wy, za których się miałem modlić, jeżeli chcecie — ja nie wiem, ilu was było. Uważam, że to wy jesteście tymi braćmi. Bracia, ja już wiele wycierpiałem w moim własnym ciele. Jezus znosił cierpienia w Swoim ciele, żeby On mógł być właściwym Pośrednikiem, bowiem On będąc Bogiem stał się ciałem, żeby mógł znieść cierpienia. On odczuwał boleści niemocy. I właśnie dlatego On przyszedł, aby dokonać pojednania. A On polecił Swemu Kościołowi, aby w tym kontynuował Jego dzieło.

<sup>3</sup> A ja — ja się odnoszę z najwyższym szacunkiem do zawodu lekarza, do chirurgii, i tak dalej, który — którzy mają talenty, dane im przez Boga, żeby pomóc ciału w pewnych sprawach — żeby przeprowadzić operację, czy wyrwać ząb, który się zepsuł, i tak dalej. Ja to doceniam. Lecz czasami są w kropce ze swymi wiadomościami — oni nie wiedzą, co zrobić. Rozumiecie? A ja uważam, że w takim razie mamy zupełne prawo, podobnie

jak byśmy uczynili w naturalnym zakresie, gdybyśmy poszli do lekarza naszej rodziny. Może jest to lekarz gdzieś tam na wiosce — stary dobry lekarz, który bierze latarnię i idzie poprzez pola w nocy, by cię odwiedzić i udzielić ci pomocy lekarskiej. A jeżeli on nie da rady, uda się do kogoś, kto jest na trochę wyższym poziomie, niż on. On cię pošle do specjalisty. A jeżeli specjalista nie da rady, to ja się cieszę, że mamy inną ucieczkę — wielkiego Lekarza.

<sup>4</sup> A On nie zawiedzie — Ten nie zawiedzie, bowiem On Sam jest Stworzycielem. On przygotował dla nas drogę. Otóż, gdybym ja miał w sobie jakąkolwiek uzdrawiającą moc, żeby to uczynić, ja — ja bym tam poszedł i uczynił to. Ja bym się po prostu cieszył z tego. Lecz jeśli chodzi o uzdrawiającą moc, ja nie mam żadnej, ani żaden inny człowiek nie ma uzdrawiającej mocy. Lecz otrzymaliśmy polecenie od Chrystusa, Który nam już zdeponował zadatek uzdrawiającej mocy, rozumiecie, modlić się za chorych. Rozumiecie? A my tylko przychodzimy, skoro się to już stało, aby wypisać na to czek. „A o cokolwiek byście prosili Ojca w Imieniu Moim” — to jest ten czek, który trzeba wypełnić — „o cokolwiek byście prosili Ojca w Imieniu Moim, Ja uczynię.” Co za obietnica! Ona po prostu nie może zawieść. A ja pomagałem moim braciom i siostram (na całym świecie) podjąć z tego depozytu, względnie czerpać z tego depozytu w Bożym Banku — z Krwi Jezusa Chrystusa. Działo się to zawsze z wielkim powodzeniem. On za to już wypłacił, bo ten depozyt już tam jest, rozumiecie. „On *był* zraniony za nasze przestępstwa, a Jego ranami *zostaliśmy* uzdrowieni.” To jest wszystko wykonane, rozumiecie. I my się radujemy dzisiaj wieczorem z waszej wiary.

<sup>5</sup> Myślę, że Billy powiedział mi, że jeden brat przebył daleką podróż z Kanady, czy skądś inąd. Czy to prawda — ty bracie z Kanady? A — a skąd jesteś, bracie? Kendallville, Indiana, z Fort Wayne. Ja się ożeniłem w Fort Wayne. Przypominam sobie dobrze. Miałem tam wiele nabożeństw w Kaplicy Redigar. Sądzę, że wiecie, gdzie to jest. A przypominam sobie, że jako mały chłopiec siadywałem u stóp Paula Radera w Kaplicy Redigar, po prostu jako młody kaznodzieja-student. On jest wielkim mężem — brat Paul był takim, a tak samo brat Redigar był mężem wiary. Ich dusza odpoczywa dzisiaj wieczorem. A zatem, skoro byłem małym chłopcem, staram się kontynuować poprzez cały czas to, co oni zostawili — co Jezus zostawił dla Swego Kościoła.

<sup>6</sup> Teraz przychodzę z całą wiarą, którą mam, żeby się za was modlić. I ja — ja nie przychodzę tylko na chybił trafił. My nie chcemy podchodzić do tego w ten sposób. Nie, to nie jest właściwe. My przychodzimy wierząc, że otrzymamy to, o co prosiliśmy, rozumiecie, wiemy bowiem, że to Bóg obiecał. I my przychodzimy z pewnością w naszych sercach, że Chrystus dał tę obietnicę. Wy bracia próbowaliście położyć waszą wiarę na

ołtarzu, uczyniliście wszystko, co potrafiliście, i ja przychodzę, by położyć moją rękę razem z waszą dzisiaj wieczorem. Rozumiecie?

<sup>7</sup> A zatem, mamy wielki ołtarz, który się rozpościera poprzez cały nieboskłon, a na tym ołtarzu leży nasza Ofiara, Syn Boży. Rozumiecie? Jest to ta krwawiąca Ofiara. Bóg tego nie może pominąć nie respektując Jej, widzicie, bowiem To jest Jego Słowo: „To jest Mój umiłowany Syn, Jego słuchajcie.”

<sup>8</sup> Mam zamiar poprosić brata Neville, naszego starszego, czy by mi teraz przyszedł z pomocą, kiedy się będziemy modlić. Pragnę, aby cały zbór . . . Co, gdyby to był wasz brat, twój mąż, twój syn, twój ojciec? Miejcie na uwadze, że on jest bratem kogoś. Zbliźmy się teraz ku Bogu ze wszelką szczerością, którą mamy, modląc się za tych braci. Pochylmy nasze głowy.

<sup>9</sup> Łaskawy Niebiański Ojcze, przenosimy się teraz do Twojej Obecności, do ołtarza łaski, chociaż stoimy koło tej małej drewnianej kazalnicy, jako by to było tutaj na ziemi, lecz nasza wiara podniosła się do tego wielkiego płonącego ołtarza tam w górze, gdzie Jezus (słodko woniący Aromat przed Bogiem – Ofiara Krwi z Golgoty), Który zatryumfował nad wszelką chorobą, wszelką niemocą, śmiercią, piekłem i grobem, i znów wstał z martwych i wstąpił do Niebios, żeby osiąść po prawicy Jego Majestatu. A my przychodzimy w oparciu o wiarę, podnosząc się tam w górę w łasce naszego Boga, by powiedzieć ponad tym ołtarzem do wielkiego Stworzyciela Niebios i ziemi: „Przyjmij nas, Panie, bowiem przychodzimy w Imieniu Pana Jezusa.”

<sup>10</sup> Tutaj są nasi bracia, a jeden z nich jest z gór, z Fort Wayne, tutaj w stanach, a drugi przybył z dalekich stron, z Kanady tutaj na dół na tą najbardziej uroczystą chwilę. Panie, chodzi o życie lub śmierć. Tutaj są dwaj mężczyźni, jeszcze młodzi, mogą jeszcze wykonać wiele pracy dla Ciebie, Panie, dwaj żołnierze, chrześcijanie, którzy wierzą Tobie. Nieprzyjaciel wystrzelił strzałę, a ta zatruta strzała wbiła się gdzieś do ich ciała i oni powrócili, wycofali się na zaplecze do szpitala Bożej łaski po pojednanie, po uzdrowienie, aby mogli znowu wyjść na linię frontu i z podniesioną tarczą iść do bitwy. Oni przyszli, by połączyć swoje siły zbrojne modlitwy z nami, Panie i idziemy stawić czoło nieprzyjacielowi.

<sup>11</sup> W Imieniu Jezusa Chrystusa, puść ich wolno. Zaklinamy cię w Imieniu Jezusa Chrystusa, zostaw ich w spokoju.

<sup>12</sup> Oni są wojownikami z pola bitwy. A ja, jako Twój sługa, idę im z pomocą i kładę na nich ręce we wierze, wierząc, że te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą, jak powiedział nasz Pan, nasz wielki Naczelnny Wódz w tej bitwie. „Jeżeli położą swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją.”

<sup>13</sup> Ja to czynię w Imieniu Jezusa Chrystusa. Niechaj moc tej choroby, która krępuje jego ciało, wypuści go na wolność, w

Imieniu Jezusa Chrystusa. Moc choroby, która krępuje ciało tego brata, niechaj go wypuści na wolność, w Imieniu Jezusa Chrystusa. Niechaj to będzie . . . ? . . .

14 Wszehmogący Boże, Stwórco Niebios i ziemi, który jesteś Autorem Żywota Wiecznego i Dawcą wszelkiego dobrego daru, ześlij Swe błogosławieństwa na tych, którym błogosławiliśmy. A w Piśmie Świętym jest napisane: „Jeżeli powiesz tej górze ‚przenieś się’ i nie będziesz wątpił w swoim sercu, lecz będziesz wierzył, że to co powiedziałeś urzeczywistni się, to możesz mieć to, co powiedziałeś.” Ja wierzę, że ta choroba opuściła ich ciało. Teraz to zostało . . . ? . . . Niech się to teraz stanie. Amen.

15 W Imieniu Pana Jezusa ja wierzę, że jesteś wolny. W Imieniu Jezusa Chrystusa ja wierzę, że jesteś wolny. Amen. Czy zbór wierzy w podobny sposób? Zatem niech się tak stanie.

16 Otóż, o ile by tu byli inni, którzy by chcieli w podobny sposób zostać wspomniani w modlitwie, czy byście podnieśli swoje ręce? W porządku, zbliźmy się teraz do Niego, kiedy na siebie kładziecie wzajemnie ręce. „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą.”

17 Najświętszy Boże, przez wiarę widzimy Jezusa i wierzymy, że On stoi tutaj obecnie. On czuwa nad Swoim Słowem. A On powiedział: „Gdziekolwiek są dwaj lub więcej zgromadzeni w Moim Imieniu, Ja jestem wśród nich.” Zatem, Niebiański Ojcze, niech moc Wszehmogącego Boga dotknie tych ludzi, Panie, kiedy mają swoje ręce wzajemnie połączone i położone jeden na drugim. Jest to ostatnie polecenie, które Ty powiedziałeś Kościołowi: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą. Jeżeli położą swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją.” Ty to obiecałeś i my w to wierzymy. Zatem teraz się to już stało i my Cię za to chwalimy w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

18 W Imieniu Jezusa Chrystusa niechaj moc Boża namaści te chusteczki dla chorych i będących w potrzebie. A kiedy one zostaną wysłane i położone na chorych, niechaj się to stanie — niech zostaną uzdrowieni. Czytamy w Biblii, że oni brali od św. Pawła chusteczki i przepaski, a nieczyste duchy wychodziły z ludzi i chorujący zostali uzdrowieni. Ojcze, my wiemy, że nie jesteśmy św. Pawłem, lecz wiemy, że Ty jesteś ciągle Jezusem. Modlimy się więc, żebyś nam Ty dał tą prośbę ku Twojej chwale. Amen.

19 Ja nie wiem, czy magnetofony są już włączone, czy nie. Czy są włączone? Jeżeli nie są, ja bym chciał, żeby zostały teraz włączone. Ja myślę, że przełącznik jest włączony. Nuże, mam nadzieję, że was nie nuże dzisiaj wieczorem. Rozpaczynam około pół godziny lub trzydzieści pięć minut wcześniej. Zatem, jest to lekcja szkoły niedzielnej i ja sobie pomyślałem, żeby może było dobre, gdyby zostało nagrane to, co mam na sercu. My się

przygotowujemy, aby wejść w nowy etap – do nowej kaplicy, wszystko jest nowe.

<sup>20</sup> A teraz bym chciał przeczytać coś z Pisma Świętego. O ile chcielibyście czytać wraz ze mną, chcę czytać z 1. Samuelowej 8. rozdział i pragniemy rozpocząć od 4. do 10. wersetu; a potem, żeby zaoszczędzić czas, 19. i 20. Zanotowałem sobie tutaj kilka kartek miejsc Pisma i odnośników, żebyście wy, słuchacze, którzy macie pióro lub ołówek, czy coś podobnego oraz papier, a chcielibyście się powoływać na te miejsca, czy zanotować je sobie, żeby wam były do dyspozycji; względnie, pan Maguire będzie miał taśmę.

<sup>21</sup> Ja chcę tą taśmę dedykować kaznodziejom, moim braciom, kaznodziejom, którzy mnie źle zrozumieli, szczególnie braciom z denominacyjnych kościołów. Większość z nich jest z jakiejś denominacji.

<sup>22</sup> Moim tematem dzisiaj wieczorem jest: „*Dlaczego jestem przeciw zorganizowanej religii.*” Teraz mam zamiar czytać, aby mieć tło do tego, będę czytał miejsce z Pisma, aby to naprawdę ugruntować na Piśmie. Pragnę czytać z 1. Samuelowej 8, 4 - 10, a potem 19 - 20. Do tych słuchaczy, których widzę: Ufam, że sobie zanotujecie te miejsca Pisma, a gdy przyjdziecie do domu, będziecie je uważnie czytać. A do braci, którzy będą słuchać tej taśmy: Ufam, że wy również nie zatrzymacie po prostu taśmy, jeżeli zostanie może powiedziane coś, z czym się nie będziecie zgadzać, lecz będziecie szukać Boga w tej sprawie i zobaczycie, czy to jest zgodne z Pismem Świętym. Ja uważam, że to jest naszym obowiązkiem wobec nas samych oraz wobec Poselstwa na ten czas.

<sup>23</sup> Wierzę, że we wszystkich kościołach znajdują się również chrześcijanie i ja naturalnie nie mówię przeciw chrześcijanom. Powodem, dlaczego uczyniłem to, co uczyniłem, i powiedziałem to, co powiedziałem, jest inspiracja Ducha Świętego ze Słowa.

<sup>24</sup> Czytajmy teraz w 1. Samuelowej, 8. rozdział, począwszy od 4. wersetu, i czytajmy najpierw do 10. włącznie.

*„Zebrali się tedy wszyscy starsi izraelscy i przyszli do Samuela do Ramy.*

*I rzekli do niego: Oto zestarzałeś się, a twoi synowie nie chodzą twoimi drogami, ustanów więc nad nami króla, aby nas sądził, jak to jest u wszystkich ludów.*

*Ale Samuelowi nie podobano się to, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził. I modlił się Samuel do PANA.*

*A PAN rzekł do Samuela: Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, gdyż nie wzgardzili tobą, lecz wzgardzili mną, bym nie był królem nad nimi.*

*Zgodnie ze swoimi postępkami, jak postępowali ze mną od dnia, gdy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do*

*dnia dzisiejszego, porzucając mnie, aby służyć innym bogom, tak oni postępują także z tobą.*

*Otóż teraz usłuchaj ich głosu. Ostrzeż ich jednak uroczyście i podaj im do wiadomości uprawnienie króla, który będzie nad nimi królował.*

*I powiedział Samuel wszystkie te słowa PANA ludowi, który domagał się od niego króla.”*

25 Teraz 19. werset, a na koniec 20.

*„Lud jednakże nie chciał słuchać głosu Samuela, lecz odpowiedział: Nie tak, ale niech król będzie nad nami!*

*I my chcemy być takimi, jak wszystkie ludy, niech nas sędzi nasz król, niech nam przewodzi i niech on prowadzi nasze wojny!”*

26 Niech Pan dołączy Swoje błogosławieństwo do czytania Jego Słowa. Nuże, jako klasa szkoły niedzielnej — pragnę powiedzieć, że pragniemy być nastawieni względem Słowa tak uważnie, jak tylko potrafimy.

27 A wiemy, że czasem są wypowiedziane sprawy (w pewnych kościołach), na których potyka się ktoś, kto był nauczany w sprzeczności do tego, co oni mają — czego słuchają. Na przykład, pewien człowiek, który jest moim przyjacielem i siedzi tutaj teraz, powiedział mi pewnego dnia: „Kiedy ty powiedziałeś, bracie Branham — tyle wiary pokładałem w tobie i wierzę ci, ale gdy powiedziałeś, że nie ma ‚wiecznego piekła’” — powiedział — „myślałem, że się zwalę z mego siedzenia. I powiedziałem sobie: ‚Ten człowiek się z pewnością myli.’” A potem powiedział: „Zostawiłeś nas stać dość długą chwilę. A potem powiedziałeś: ‚Jest tylko jedna forma Żywota Wiecznego i ona pochodzi od Boga.’” O nie właśnie wszyscy zabiegamy, rozumiecie.

28 Nie ma żadnego miejsca Pisma, które by mówiło, że istnieje wieczne piekło. Bowiem to, co wieczne, nie miało początku, ani się nigdy nie zakończy. Tak, Biblia mówi: „Piekło zostało stworzone dla diabła i jego aniołów,” więc ono nie jest wieczne. Był czas, kiedy go nie było, i nastanie czas, kiedy go znowu nie będzie. Lecz oni będą tam męczeni ogniem i siarką w ogniu piekielnym przez eony czasu, lecz w końcu nastanie jego kres, ponieważ piekło nie jest wieczne. Gdyby istniało wieczne piekło, człowiek by musiał mieć Wieczne Życie, aby mógł żyć w wiecznym piekle. Gdyby ono było wieczne, to ono istniało zawsze i człowiek zawsze był w piekle, i na zawsze będzie w piekle. Widzicie zatem, że coś takiego nie istnieje.

29 Widzicie więc, *wieczny* oznacza: „nie miał nigdy początku ani końca.” A istnieje tylko jedna forma Żywota Wiecznego, a ona jest w Bogu i pochodzi od greckiego słowa *Zoe*, co oznacza „Boże Własne Życie.” A gdy narodziliśmy się na nowo z Ducha Bożego, staliśmy się wiecznymi wraz z Bogiem, ponieważ mamy

część Jego Życia, co nas czyni synami i córkami Bożymi, zatem posiadamy Żywot Wieczny. A ten Żywot, który jest w nas — Bóg wzbudzi ciało z tym Żywotem w ostatecznym dniu, lecz to jest Duch Boży, który jest w nas, który tego dokona, bowiem to jest Duch Chrystusowy, który był w Chrystusie, który ożywi nasze ciała i wskrzesi nas razem z Nim, żebyśmy mogli usiąść w Chwale i królować razem z Nim.

<sup>30</sup> Otóż, teraz do tematu. Byłem tutaj przez wszystkie te lata od czasu, kiedy stoi ta kaplica. Aczkolwiek, byłem ordynowany w misyjnym baptystycznym kościele przez doktora Roy E. Davisa tutaj w Jeffersonville przed około trzydziestu trzema laty. Otóż, od tego czasu byłem w organizacji tylko bardzo krótko, kilka miesięcy, dopóki w tym kościele nie powstało coś, co było niezgodne z Pismem, i ja mu powiedziałem, że nie mogę tak postępować. I oczywiście, poproszono mnie, bym „tak czynił, bo inaczej” — i ja obrałem to „bo inaczej.” Chodziło o jedną rzecz, mianowicie ja wierzę, że to jest Słowo Boga. I ja powiedziałem temu człowiekowi, który był naczelnym nauczycielem: „Jeżeli mi to pokażesz w Słowie Bożym!”

„Lecz to jest” — powiedział on — „to jest nasza nauka.”

Ja powiedziałem: „Lecz ja to chcę ze Słowa, rozumiesz, ze Słowa Bożego.”

<sup>31</sup> Ja nie jestem przeciw organizacjom dlatego, że nie należę do żadnej organizacji, bo jestem wdzięczny moim braciom, do których przemawiam dzisiaj, że mam zaproszenia, jak sądzę, niemal do każdej denominacji, a szczególnie w szeregach pełnej Ewangelii, a nawet do wielu innych kościołów. Proszono mnie, abym przyszedł do ich towarzystwa i przyłączył się do nich, lecz ja pozostałem niezależny. Bowiem ten wpływ, który mam, nie chcę wywierać na jedną grupę ludzi. Pragnę dać miejsce temu, co mi Bóg dał — modlitwie za chorych, żeby to było ku pożytkowi wszystkim Bożym dzieciom w każdej organizacji. On mi tego nigdy nie kwestionował — żebym się nie modlił za tego lub tego, dlatego że należą do *Takich-i-takich*; Bóg jest moim sędzią.

<sup>32</sup> A zatem, pragnę zaznaczyć, że powodem, dlaczego nie należałem do nich i mówiłem przeciw temu, jest przede wszystkim to, że ja nie wierzę, iż chrześcijańska organizacja jest zgodna z Pismem. Wierzę, że ona nie jest zgodna z Pismem. I do tego właśnie będę dążył dziś wieczorem z łaski Bożej — by wam udowodnić, że mieć jakąś organizację jest niezgodne z Pismem Świętym i nie prawowierne.

<sup>33</sup> Nuże, po pierwsze, nazywamy to *religią*, słowo religia jest „płaszczykiem” — oznacza coś przykryć. Otóż, Adam miał religię, lecz on ją z pewnością zrobił sam — z liści figi, lecz to nie funkcjonowało. On wymyślił swoją własną teorię i próbował sobie zgotować drogę ucieczki i znaleźć zbawienie w czymś, co uczynił on sam, a Bóg to odrzucił — od Adama aż do dyrektywy

ostatniej organizacji. Nigdy to nie zostało przyjęte i z łaski Bożej udowodnimy to dzisiaj na podstawie Biblii. Religia była płaszczkiem. Adam uczynił sobie okrycie z figowych liści — on to uczynił sam, próbując uczynić coś o własnej sile.

<sup>34</sup> Lecz Bóg żądał śmierci — odpokutowania. Otóż, istnieje rzeczywiście ogromna różnica między religią a zbawieniem, rozumiecie, zbawieniem. Religia jest płaszczkiem. Widzicie? Zbawienie jest znowuzrodzeniem, darem od Boga. Zbawienie jest znowuzrodzeniem, darem od Boga, i ono nie może zostać dokonane przez żadnego człowieka czy jakąś grupę ludzi. Bóg przynosi ten dar nieostojce. A te dary Żywota Wiecznego były według Pisma Świętego przeznaczone od Boga dla każdego poszczególnego, zanim mieliśmy w ogóle świat. Biblia mówi w Objawieniu, że antychryst, który ma przyjść na ziemię, zwiedzie wszystkich mieszkających na ziemi, których imiona nie zostały zapisane w Barankowej Księdze Życia przed założeniem świata. Rozumiecie? Bóg dzięki Swojej uprzedniej wiedzy widział, kto przyjdzie, a kto nie przyjdzie. Chrystus zstąpił na ziemię, aby utworować drogę dla tych, którzy przyjdą. Widzicie, On wiedział o innych.

<sup>35</sup> Jeśli On jest w ogóle Bogiem, On musi być Nieskończonym. A jeżeli On jest Nieskończonym — On nie może być Nieskończonym nie będąc Wszechmocnym. On nie może być Wszechmocnym nie będąc Wszechobecnym. On nie może być Wszechobecnym nie będąc Wszechwiedzącym. Widzicie zatem, to wszystko czyni Go Bogiem.

<sup>36</sup> Zatem, On znał koniec przed początkiem. On wiedział, kto przyjdzie, a kto nie przyjdzie, i On wiedział, że będzie wielu, którzy przyjdą, więc On posłał Chrystusa, aby dokonać pojednania za tych, którzy przyjdą. Otóż, my nie możemy uczynić nic, to nie nasza sprawa. Jezus powiedział: „Wszyscy, których Mi dał Ojciec (czas przeszły), przyjdą do Mnie. A nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli go nie pociągnął Mój Ojciec.” Rozumiecie? Nuże, rozumiecie, to wszystko jest w Bożej wiedzy.

<sup>37</sup> Powiecie: „Bracie Branham, czy ja jestem w niej?” Ja nie wiem. Mam nadzieję, że ja jestem. My sprawujemy nasze własne zbawienie z bojaźnią i ze drzeniem. Otóż, Kościół jest predestynowany, żeby się spotkał z Bogiem bez zmazy i zmarszczki. Otóż, jeśli jesteśmy w tym Kościele, to jesteśmy predestynowani razem z tym Kościołem. Doświadczcie teraz samych siebie na podstawie Słowa, potem możecie sprawdzić, jak daleko jesteście.

<sup>38</sup> Otóż, zorganizowane chrześcijaństwo nie może nigdy dać tej pewności. Nie. Niektórzy z nich mówią: „Człowiek przyjdzie i wyznaje, że Jezus jest Chrystusem i zostanie ochrzczony w kościele.” Diabeł czyni to samo. On sam wierzy, że Jezus jest Chrystusem i drży. Rozumiecie, to się zgadza.



<sup>39</sup> Bóg nigdzie w Piśmie Świętym nie rozkazał, żeby miała powstać jakakolwiek organizacja. W Biblii nie ma miejsca na coś takiego. Adam rozpoczął jedną i skończyło to fiaskiem.

<sup>40</sup> Potem Nimrod próbował utworzyć organizację. Jeżeli jesteś historykiem i znasz historię Babilonu, przeczytaj sobie „*Dwa Babilony*” Hislopa, to ci wiele wyjaśni. Mianowicie Nimrod, ten człowiek grzechu, on zajął Babilon i wszystkie jego małe siostrzane kościoły, względnie okoliczne miejscowości, co było przedobrazem tego odstępstwa chrześcijaństwa w ostatecznych czasach, i utworzył jedno wielkie miasto, a wszystkie pozostałe płaciły mu daniny. W tym mieście on budował wieżę i próbował zorganizować ludzi razem, lecz to skończyło się fiaskiem. To zawiodło. To nie dopisało.

<sup>41</sup> Kore, w 4. Mojżeszowej 16. 1, jeżeli chcecie to sobie przeczytać – Kore próbował uczynić to samo. Zebrał wszystkich Lewitów razem, zebrał niektórych dostojników, zajmujących wysokie stanowiska, wielkich mężów, świętych mężów, on i Datan zebrali się razem i powiedzieli: „To nie jest właściwe, że jeden człowiek próbuje dominować nad nami wszystkimi.” A więc oni próbowali razem założyć organizację i przyszli przed Mojżesza i Aarona, których Bóg wybrał do tego dzieła i rzekli im, że za dużo wzięli na siebie, że całe zgromadzenie jest święte i że oni mają prawo. . . „Gdzie jest wielu doradców, tam jest bezpieczeństwo,” oni tak mówią, naturalnie. To nie dotyczy chrześcijaństwa. Tak jest w czasie wojny. Zwróćcie uwagę – cała masa różnic.

<sup>42</sup> Możesz wziąć miejsce Pisma i powiedzieć: „Judasz wyszedł i powiesił się” i „idź i uczyn tak samo,” jeśli chcesz, lecz to nie znaczy, że to jest właściwe.

<sup>43</sup> Bóg wybrał Mojżesza i Bóg wybrał Aarona, i to było poselstwo na ów czas. I bez względu na to, jak dobrze wyglądała ta druga strona, było to w sprzeczności z Bożymi myślami. My musimy pozwolić, żeby Boże myśli były naszymi myślami. „Niechaj zmysł Chrystusowy, jest w was.” A Biblia objawia zmysł Chrystusowy. Cała Księga Objawienia, nazwana Apokalipsą, jest Objawieniem Jezusa Chrystusa. I my widzimy, jak On potępia tą rzecz i jak On to odkłada na bok, i za chwilę do tego przejdziemy. Dobrze.

<sup>44</sup> Ja uważam, że Kore był szczery we swoim postępowaniu. Ja wierzę, że ten człowiek nie chciał postępować źle. Myślę, że to była ciemnota tego człowieka, który nie widział poruszającej się ręki Bożej i nie znał Pisma Świętego, i dlatego on zaczął o tym rozumować.

<sup>45</sup> A to właśnie jest powodem koło dziewięćdziesięciu procent kłopotów dzisiaj, że my próbujemy nasze myśli wtrącić do programu Bożego. A my nie powinniśmy rozmyślać, wcale nie.

On rozmyśla za nas. My powinniśmy poddać nasze myśli Jego woli. Czy to teraz rozumiecie?

<sup>46</sup> Kore, mając dobre intencje, chodził wokół z fałszywą nauką i mówił tym braciom, wskazując im na to z tego powodu, że Bóg nie pobłogosławił tylko Mojżesza, proroka, posłańca, i że błogosławił tylko jemu, ale: „Całe zgromadzenie jest święte” — powiedział on — „a zatem całe zgromadzenie ma prawo czynić *to* i całe zgromadzenie ma prawo czynić *owo*.” A zatem, oni mieli dobrych mężów, Lewitów. Otóż, jest to Boży wybór; dzisiaj nazwalibyśmy ich „księżami” — Lewita był kapłanem w świątyni. Nuże, czy Mojżesz nie powołał ich do tego? A tutaj, Kore nie odnosił się do tego z brakiem poszanowania. On im powiedział, żeby wzięli kadzielnice i włożyli do nich święty ogień, i żeby na ogień dali kadzidło, i powiewali tym świętym kadzidłem — co było rozkazaniem Boga. I oni wystąpili by utworzyć grupę ludzi, która by władała nad kościołem, chociaż Bóg rozkazał, żeby to czynił jeden człowiek.

<sup>47</sup> A kiedy to uczynili, Mojżesz upadł na swoje oblicze, bo on wiedział, że Bóg mu polecił czynić to dzieło. A Bóg powiedział: „Niechaj przyniosą te kadzielnice tutaj przed świątynię.” A zatem, gdy oni zaczęli powiewać swymi kadzielnicami pełnymi ognia i rozchodził się zapach kadzidła, Bóg rzekł Mojżeszowi i Aaronowi: „Oddzielcie się od nich! Wynijdźcie spośród nich!” Bowiem później On nazwał ich „grzesznikami, niewierzącymi.”

<sup>48</sup> Grzech jest niewiarą w Boże Słowo. Kradniesz dlatego, że nie wierzysz. Kłamiesz dlatego, że nie wierzysz. Popelniasz cudzołóstwo dlatego, że nie wierzysz. Gdybyś był wierzącym, nie czyniłbyś czegoś takiego. Są tylko dwie szaty — wiara albo niedowiarstwo i jesteś pod władzą jednej lub drugiej.

<sup>49</sup> Otóż, Bóg był na początku Słowem i On się stał ciałem i mieszkał między nami. On był Słowem i On jest Słowem! A jeżeli Bóg przebywa w tobie, jest to Słowo Boże, przebywające w tobie, i ty możesz zaakcentować wszystko, co On mówi, mówiąc: „Amen.” To jest Bóg przebywający w tobie.

<sup>50</sup> Nuże, jeśli zwrócić uwagę, ci mężowie robili to w dobrej wierze z kadzidłami w swoich rękach, z świętym ogniem w swych rękach, a Bóg stworzył ziemię i połknęła ich, i oddzielił ich od Mojżesza, ponieważ Mojżesz oddzielił się od nich. A Mojżesz ostrzegł zgromadzenie: „Nie dajcie się obalamucić przez tego rodzaju ludzi. Trzymajcie się od nich z dala!” Otóż, wy znacie Pismo Święte, czytajcie mimo wszystko 16. 17. i 18. rozdział, a znajdziecie to. „Oddziel się od tych grzeszników, niewierzących grzeszników. Wynijdź spośród nich, ponieważ oni zdążają na zatracenie razem ze wszystkim, co mają.” A gdy oni . . . ziemia się rozstała i zawałała razem z tymi mężami trzymającymi ten święty ogień. Niewinni mężczyźni, zwiedzeni przez człowieka.

51 Tak samo jest dzisiaj! Jest wielu niewinnych, wpadających w pułapkę tradycji, trzymających Święte Słowo w swojej ręce i przypuścimy, że głoszą z Niego. Widziałem, jak na twarzy kaznodziei pojawił się zaraz potem pewien wyraz – kaznodziei metodystycznego, który był kaznodzieją metodystycznym aż do ostatniej niedzieli wieczorem. A kiedy on spojrział – uważam, że to dla ciebie wiele znaczy, bracie, że wyszedłeś stamtąd.

52 Widzicie zatem, trzymali kadzielnice, płonął w nich ogień i wydawały słodko pachnący aromat przed Bogiem; trzymali to w swoich rękach, a jednak zginęli z kadzielnicami w swoich rękach, ponieważ próbowali uczynić coś w szczerości, a jednak przeciw Słowu Bożemu, próbując utworzyć organizację. Powiedzieli: „Ty bierzesz zbyt dużo na siebie. Kim ty jesteś, że mówisz, iż masz całe Słowo Boże?”

53 Oni nie dostrzegli, że Mojżesz był posłańcem na tę godzinę. Widzicie, on miał TAK MÓWI PAN. Nie było nikogo na ziemi podobnego do niego. On miał Poselstwo, a ludzie Go nie dostrzegli. A Mojżesz pozostawał dokładnie z tym TAK MÓWI PAN. Oczywiście. Dobrze.

54 Dzisiaj stwierdzamy to samo – dobrzy ludzie, wielcy ludzie, kosztowni ludzie, próbujący głosić Słowo Boże (które mają w swych rękach) za pośrednictwem jakiejś tradycji ludzkiej pochodzenia. Opuszczając coś *tutaj* i ujmując coś *tutaj*, i czyniąc to w *ten* sposób, i mówiąc: „Chodź i przyłącz się do kościoła, i zmień swoje członkostwo” a duchowo umierają z tym Słowem w swoich rękach! Rozumiecie?

55 Oni nie mogli uwierzyć Bożemu posłańcowi, względnie Jego Poselstwu na ów czas. Oni nie mogli zrozumieć, dlaczego wielki Bóg nie działał przez całą grupę ludzi, ale powierzył to po prostu jednemu człowiekowi.

56 Z iloma z nich rozmawiałem dzisiaj: „Co zrobimy, bracie Branham? My wiemy, że masz rację, lecz co my uczynimy? Organizacja nas wyłączy, nie mielibyśmy gdzie pójść.” Żal mi ich; lecz istnieje Miejsce. Mówicie: „Otóż, umrzemy z głodu.”

57 Dawid powiedział: „Kiedyś byłem młodym a teraz się zestarzałem, lecz nigdy nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego zebrzącego o chleb.”

58 Właśnie na tej samej podstawie oni odrzucili Jezusa. Oni byli tak ściśle związani z ich denominacją i świętymi księżami i z świętymi budynkami, z świętymi kościołami i świętymi świątyniami, że nie dostrzegli Boga w Jego ludzkiej świątyni. „Ty, będąc człowiekiem, czynisz się Bogiem.” Widzicie, oni byli z tym tak ściśle związani! Ci mężowie byli tak pochłonięci tym, że Datan i ci inni mają rację. Nimrod był tak pochłonięty tą myślą, że potrafi dokonać czegoś, co przeniesie ludzi ponad Bożym gniewem. Adam był pewny, że jeśli przykryje swoją nagość, to Bóg jej nie zobaczy. Ty jej nie możesz przykryć, musi

ją przykryć Bóg. Rozumiecie? Rozumiecie? Przykrywa ją Boży program, nie wasz. Zawsze tak było, oni nie dostrzegli Jezusa w Jego świątyni – Boga zmanifestowanego w ciele.

<sup>59</sup> Dzisiaj, kiedy widzę, że Słowo Boże zostało obcięte przez tradycje, czuję się poniekąd chory. A ludzie szczerego serca, którzy tam stoją i słuchają Słowa i oni wiedzą, że Ono jest Prawdą, lecz oni się nie odważą ruszyć z miejsca, ponieważ ich tradycja naucza ich czegoś innego. Obmywajcie zatem garnki i patelnie, bracia, czyńcie tak dalej. Lecz jeżeli chodzi o nas, o mnie i mój dom, my obieramy Chrystusa, Słowo. Rozumiecie?

<sup>60</sup> Weźmy na chwilę ew. Jana 3. Nikodem, nauczyciel i książę wielkiej denominacji, nazywanej Sanhedrynem. Oni się zebrali razem i ustanowili swoje tradycje. Jedni byli z faryzeuszy, a drudzy z saduceuszy i potem oni mieli swoją denominację, swoje różnice, a więc oni. . . Ten mąż był nauczycielem oraz dostojnikiem wielkiego Sanhedrynu, wspaniały człowiek, jeżeli chodzi o nauczanie. On znał Pismo Święte, jak sobie myślał. On je znał według ich tradycji. Czy Jezus nie powiedział: „Przez wasze tradycje uczyniliście Przykazania Boga bezskuteczne”?

<sup>61</sup> Widzicie, z powodu ich tradycji! Co to jest? Podawali swoje własne interpretacje do Słowa, zamiast Je zostawić w spokoju – to co Ono mówi. Oni mówią, że to nie znaczy To. Czy zwróciliście uwagę, że to jest ten sam głos, którym diabeł mówił do Ewy, aby rozpocząć pierwszą organizację, widzicie. „Z pewnością *tak* nie będzie. Wiesz, Bóg by tego nie uczynił.” Widzicie, jest to ta sama rzecz. Jest to ta sama sprawa dzisiaj.

<sup>62</sup> Widzimy zatem, że ten dostojnik przyszedł do Jezusa. Otóż, przede wszystkim on przyszedł poszukując Żywota Wiecznego, przyszedł poszukując zbawienia. Chociaż był człowiekiem na takim stanowisku, nauczycielem w Izraelu, lecz nauczyciel w Izraelu przyszedł do Człowieka, o którym nie mamy żadnych zapisków, żeby chodził choć jeden dzień do szkoły. Człowiek podłego wieku, stary kapłan, mędrzec, przyszedł do młodego Człowieka. Taki arystokrata, jakim on był – bogaty człowiek przyszedł do Żebraka, który nie miał gdzie skłonić Swojej głowy, aby mu On wskazał drogę do zbawienia i Życia. Trzeba zaznaczyć, że oni w Sanhedrynie, jak przyznał Nikodem, oni widzieli coś w Jezusie, czego nie miał żaden inny człowiek w ich organizacji. Oni widzieli, że w Nim było coś, bowiem on powiedział: „Rabbi, my wiemy, że to Ty.” „My” – tak, oni by tego nie przyznali, bo by zostali wyrzuceni. Rozumiecie? „My wiemy, że Ty jesteś Nauczycielem, przychodzącym od Boga, bo żaden człowiek nie może czynić tych spraw, które Ty czynisz, gdyby Bóg nie był z nim. My to wiemy!” O, moi drodzy! Organizacja!

<sup>63</sup> Otóż, zauważyliśmy, że Jezus był manifestacją Boga. „Żaden człowiek nie może czynić tych spraw, jeśliby Bóg z nim nie

był.” Oni wiedzieli, że w tym Człowieku było coś innego. On był Światłością na ów czas. On był Bożym Świadkiem.

<sup>64</sup> Tak i Kore widział tą samą rzecz w Mojżesz. Oni nie mieli w tym czasie człowieka takiego jak Mojżesz. On był Bożym, Boskim świadkiem mocy Bożej w owym czasie. Kore i jego grupa widzieli to w Mojżesz. Oni zrozumieli, że to nie mógł być Mojżesz. Mojżesz nie potrafił otworzyć Morza Czerwonego, Mojżesz nie potrafił zesać plag na ziemię. Był to Bóg w Mojżesz, bowiem Bóg przedstawiał Samego Siebie w świadku, względnie w świetle na ów czas, a oni Go nie dostrzegli. Kore chciał utworzyć całą grupę ludzi, wprowadzić tam cokolwiek.

<sup>65</sup> Oto, do czego jest dobra organizacja – wprowadzają tam wszelkie męty społeczne i nazywają to „chrześcijaństwem.” Posyłają chłopca do szkoły, a on nie wie o Bogu nic więcej, niż Hotentot o nocy w Egipcie; posyłają go do szkoły i dają mu wykształcenie i uczą go psychologii. Udzielają mu promocji doktora filozofii i promocji doktora lub bakałarza sztuki, czy coś takiego, względnie podobnego. Potem go wysyłają, żeby głosił Ewangelię, a on sam nie jest nawet zbawiony, odrzuca narodzenie z dziewicy oraz zmartwychwstanie, odrzuca Boskie uzdrowienie, wypiera się Mocy Bożej, odrzuca nawet samą podstawę tego, za co Jezus umarł, zaprzeczając temu, że ew. Marka 16. jest natchniona. Odrzucają to, że „te znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzą,” choć Sam Jezus wypowiedział te Słowa, odrzucają Dz. Ap. 2. 38, odrzucają wszystkie inne natchnione miejsca Pisma Świętego, a próbują przyjąć tradycje ludzi, którzy nic o tym nie wiedzą i powtarzają bez końca jedno i to samo. A kiedy im człowiek powie Prawdę i pokaże im Prawdę, oni się wstydzą ruszyć z miejsca z powodu ich organizacji.

<sup>66</sup> Kore czynił to samo – oni widzieli Boga w Mojżesz, on widział, że to jest Przedstawiciel Boga działający przez niego. A Nikodem widział Boga w Chrystusie: „Żaden człowiek nie może czynić tych spraw, jeśli Bóg nie był z nim.” Nikodem był już w organizacji i próbował z niej wyjść. Kore był na zewnątrz i próbował utworzyć organizację, aby móc wejść do niej. To była ta różnica. Nikodem chciał znaleźć zbawienie, chciał wyjść z organizacji; był w niej od małego chłopca i miał już tego dość. On chciał zostać zbawiony. Lecz Kore próbował się uplasować na stanowisku, gdzie by mógł być grubą rybą.

<sup>67</sup> Tak przedstawia się dzisiaj sprawa z ludźmi. To właśnie jest kłopotem chrześcijaństwa – my mamy tak wiele fałszywego podrabiania. A nasi zielonoświątkowcy – wybaczcie mi to wyrażenie, to cielesne porównanie – są zawszeni tym! Niech tylko Bóg wzbudzi jakiegoś męża i da mu coś, a zaraz wszyscy w kraju będą próbować podrabiać tego człowieka. Czy nie zdajesz sobie sprawy z tego, że walczysz przeciw swej własnej drużynie? Kiedy gracie w piłkę nożną. . . „A łaska” – jak to przedstawił

Paweł — „pozwała nam biec ten bieg w cierpliwości.” Ten, kto ma „piłkę” — nie bierzcie mu jej z rąk, starajcie się go chronić. Lecz zamiast tego — dlatego, że on nie należy do waszej organizacji, wy mu Ją próbujecie zabrać z rąk. Jakiś człowiek, który jest taki niezdamny, że by się potknął na kwiatkach na dywaniku, a próbuje wam To zabrać. To się zgadza. Nuże, mam na myśli w duchowym zakresie. Wybaczcie mi, ja . . . Otóż, on się potknie na takiej małej rzeczy jak Dz. Ap. 2. 38, on na pewno upadnie. To się zgadza. On się potyka na ew. Marka 16. i jak on tego dokona? Rozumiecie? To bardzo tanie lekcje od Chrystusa. A ta sama rzecz, o której dyskutowano na Soborze w Nicei — oni się ciągle na tym potykają po wszystkich tych latach.

<sup>68</sup> Kore próbował utworzyć organizację, aby mógł do niej wejść. A Nikodem był w niej i próbował się z niej wydostać. Nikodem został przyjęty i wyszedł. Kore zginął w niej — w swych wysiłkach; on zginął w swych własnych wysiłkach. O, moi drodzy!

<sup>69</sup> Ta organizacja, w której był Nikodem, wiedziała, że Chrystus był posłany od Boga, tak mówiła. Nikodem przyznaje to tutaj w 3. rozdziale: „Rabbi, wiemy, że jesteś Nauczycielem, posłanym od Boga, bowiem żaden człowiek nie może czynić tych cudów, które Ty czynisz, jeśli Bóg nie był z nim.” A ta sama grupa, ze względu na swoją organizację, nazwała Go „Belzebubem” — z powodu jego mocy do wypędzania diabłów. Oni powiedzieli: „On zwodzi naszych ludzi Swoją Nauką.” Tak samo jest dzisiaj. Zwiedzenie czego?

<sup>70</sup> Jezus powiedział: „Ja czynię tylko to, co się podoba Ojcu, Ja tylko przestrzegam Słów Boga” — bowiem On był Słowem. On nie mógł czynić niczego innego, niż Słowo.

<sup>71</sup> Lecz z powodu ich organizacji, ze względu na ich sposób, oni związali ludziom ręce. Oni to wiedzieli w swoich sercach, lecz ich organizacja by im tego nie pozwoliła przestrzegać. Zatem, żeby sobie zgotować drogę ucieczki, żeby powstrzymać ludzi, by nie opuszczali organizacji („wszyscy idą za Nim”), by powstrzymać ludzi, żeby nie opuszczali organizacji i nie naśladowali Bożej Prawdy, (bo On był Prawdą — „Jam jest Prawdą, Światłem”), by ich powstrzymać od naśladowania Go, powiedzieli, że On zwodzi ludzi. Pomyślcie o tym! Człowiek, który w swoim sercu wiedział, że On był Bogiem, że Bóg był w Nim („żaden człowiek nie może mówić tych spraw, względnie czynić tych spraw, jeśli by Bóg nie był z nim”) — wiedzieli to, przyznawali to i mówili o tym, a potem się odwrócili i nazwali Go „Belzebubem, tym, który zwodzi ludzi” — ich ludzi — „przez Swoją Naukę.” O, moi drodzy!

<sup>72</sup> Nikodem wiedział, że On był Prorokiem. Nuże, był to jeden w tej organizacji, który miłował Boga na tyle i bał się Boga na tyle, że on rozpoznał na podstawie Starego Testamentu, iż

ten Człowiek miał wszelkie kwalifikacje i został udowodniony i potwierdzony jako Prorok, posłany od Boga. Zatem człowiek powinien odnosić się z poszanowaniem wobec Niego. Chociaż przyszedł w nocy, on tam przyszedł. On był o wiele lepszym człowiekiem, niż cała masa naszych nauczycieli dzisiaj, oni by wcale nie przyszli. Nikodem w końcu przyszedł. Zatem, nie potępiajcie go, jeżeli wy jeszcze nie przyszliście. Nikodem wiedział, że On jest Prorokiem, więc on się bał Boga. On by nie pozwolił na to, żeby ten Człowiek — to Światło na ów czas odeszło od niego. Bez względu na to, jak bardzo Ono było w sprzeczności — jak wiele jego organizacja mówiła, że Ono jest w sprzeczności, on widział Boga potwierdzającego tego Męża, i on widział, że On był Prorokiem. A jeżeli On był Prorokiem, to Słowo Boże przychodzi do proroka, i On wiedział, o czym mówi. Rozumiecie? Więc on przyszedł do Jezusa, on się chciał dowiedzieć, jak dostąpić zbawienia. A ten Mąż był Prorokiem, Słowo Boże było z Nim i On wiedział drogę zbawienia.

<sup>73</sup> Lecz to, czego musiał się nauczyć Nikodem, muszą się nauczyć ludzie z denominacji w dzisiejszym czasie. To, co Nikodem powinien był wiedzieć, powinni by wiedzieć ludzie z tych denominacji w dzisiejszym czasie. On był więcej niż Prorokiem. Przyszedł do Niego, by to stwierdzić — powiedział Mu, żeby mu pokazał drogę Życia, a Jezus był Sam Życiem. Kto ma Syna, ma Żywot. Więc on nie musiał przyjść, żeby się nauczyć jakiejś nauki, on musiał przyjść, by przyjąć tą Osobę. O to właśnie chodzi dzisiaj wieczór! Główny Kamień Węgielny został znowu odrzucony. Co jest tym Głównym Kamieniem Węgielnym? Jest to Słowo, oczywiście. Chrystus — On jest Słowem.

<sup>74</sup> On się musiał czegoś nauczyć. On sobie myślał: „Otóż, nuże, ten Człowiek jest Prorokiem, przecież On jest Prorokiem.”

<sup>75</sup> Zatem, czy zauważyliście, że Jezus nie odpowiedział na jego pytanie, On go po prostu zganił z powodu jego ślepoty. Rozumiecie? On był więcej niż Prorokiem. On był Słowem oraz świecącym Światłem tego Słowa! On był Bogiem świecącym poprzez to narzędzie, udowadniając, że to jest Bóg w tym Człowieku. On był Słowem. 1. Jana 1. rozdział... Ew. Jana 1. rozdział, raczej, mówi: „Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga i Bogiem było to Słowo. A to Słowo ciałem się stało i mieszkalo między nami.” A tutaj było Słowo Boże, świecące poprzez to kruche ciało Człowieka, a to zaślepilo organizację. Lecz On przyszedł, by zabrać jednostki. Więcej niż Prorok, On był Słowem! On jest Życiem. Nie — On cię nie musiał uczyć o jakimś Życiu, które przyjdzie; On Sam był tym Życiem! On był Życiem. On był Światłem. On był Życiem. On był Żywotem Wiecznym, który był w Nim, a jedynie On jest Dawcą Żywota Wiecznego. Kto ma Syna, ma Żywot. Zatem, wy nie możecie mieć tylko Słowa, nauczającego o Nim, musicie mieć Jego.

<sup>76</sup> Mówicie: „O, ludzie sobie usiądą i uczą się tej Biblii oraz wszystkich greckich słów, i jakie są te definicje, interpunkcja, i tak dalej.” A o Bogu nie wiedzą prawie ze niczego! Rozumiecie? Czy ten, kto ma — kto ma formę lub ten, kto ma plan? Nie! Ten, kto ma Syna, kto ma Jego, tą Osobę. On jest Tym, kto ma Żywot.

<sup>77</sup> Nikodem wiedział, że On wie o Żywocie, lecz nie wiedział, że On jest Żywotem Wiecznym. Tym właśnie był ten Człowiek, z którym on rozmawiał, Posłaniec, to Światło na ów czas — ta Światłość świata. „Ta Światłość w ciemnościach świeci, ale jej ciemności nie ogarnęły. On był posłany do Swej Własności, a Jego Właśni nie przyjęli Go.” Dlaczego? Dlaczego? Dlatego, że oni byli tak zorganizowani, mieli ustanowione umywanie garnków i patelni, mieli tradycje, i oni nie dostrzegli, że Słowo stało się ciałem.

<sup>78</sup> To się powtórzyło. To się znowu powtórzyło. Historia się powtarza od czasu do czasu. Tak, on wiedział, że On ma — że On wie o Żywocie, lecz Nikodem nie wiedział, że On był Żywotem. Tak właśnie jest dzisiaj. Tak wielu ludzi próbuje uczynić z Jezusa wielkiego Nauczyciela, oni nawet próbują powiedzieć, że On był Prorokiem. Lecz kiedy chcesz powiedzieć, że On był Bogiem, tego za wiele. Rozumiecie? Lecz On był Bogiem i On jest Bogiem, i On zawsze będzie Bogiem. To wszystko. To się zgadza.

<sup>79</sup> Zwróćcie uwagę, On nie powiedział Nikodemowi, kiedy on przyszedł do Niego — On nie powiedział: „Nuże, Nikodemie, ja mam wielki respekt przed tobą, bowiem ty jesteś nauczycielem w Izraelu. Ja ci coś powiem, ty poszukujesz Żywota Wiecznego, być może powinieneś udoskonalić twoje wykształcenie. Ty nie wymawiasz właściwie swoich słów.” Nonsens! „Względnie — ty może powinieneś poszukać sobie wyższego stanowiska w twojej denominacji, żeby dostąpić Żywota Wiecznego.”

<sup>80</sup> Oto, co próbuje czynić tak wielu ludzi dzisiaj, uhm, wyższe stanowisko — oni się chcą stać z pastora prezbiterem stanu względnie jakimś biskupem, czy coś takiego. To nie ma z Bogiem nic wspólnego.

<sup>81</sup> Obserwujcie, co On uczynił przed taką osobistością. On go zganił za to, że nie rozpoznał tego czasu, w którym żył. „Ty Mi chcesz powiedzieć, że jesteś nauczycielem w Izraelu, a nie możesz zrozumieć tych spraw, kiedy” — powiedział On — „człowiek musi narodzić się na nowo?”

<sup>82</sup> „No wiesz” — powiedział on — „ja stary człowiek miałbym wejść do łona mojej matki?”

<sup>83</sup> On powiedział: „I ty jesteś biskupem, kardynałem albo prezbiterem stanu w kościele zielonoświątkowym” — względnie kimś innym — „jakimś wielkim człowiekiem w organizacji, a nie znasz Pisma Świętego?”

„O, my mamy Mojżesza.”



<sup>84</sup> „Gdybyś znał Mojżesza, to byś poznał Mnie, bowiem on mówił o Mnie.” Widzicie? Lecz nie według ich tradycji, ich organizacji; to było coś innego. Lecz Mojżesz naprawdę mówił o Nim, a właśnie On był tym, o którym mówił Mojżesz, a jednak oni Go nie poznali. Dlaczego? Oni się tak bardzo przywiązali do swoich tradycji, że Go nie poznali.

<sup>85</sup> Moi bracia, którzy to czytacie, którzy bierzecie tę taśmę, nie wyłączajcie jej teraz. Chwileczkę tylko, spójrzmy temu prosto do twarzy. Ja was miłuję, wy jesteście pasterzami. A ja nie próbuję być tym, który wie wszystko. Jeżeli robię takie wrażenie, to zatrzymajcie tę taśmę i módlcie się za mną. Ja wam tylko chcę przekazać coś, co jest Prawdą. Nie pozwólcie, aby to przeszło koło was.

<sup>86</sup> Nuże, ja respektuję dyrektywy człowieka, i tak dalej, lecz kiedy zakładacie te organizacje . . . Spójrzcie na faryzeuszy, oni by nie chcieli mieć nic wspólnego z saduceuszami, ponieważ saduceusze — oni nie wierzyli ani w anioła, ani w ducha, ani w zmartwychwstanie, czy cokolwiek innego, zaś faryzeusze mieli to wszystko, i oni się wzajemnie zwalczali. Obecnie unitarianie wierzą w jedną rzecz, trynitarianie wierzą w inną, metodyści w inną, a prezbiterianie w inną i wytyczyliście takie małe linie graniczne. I co macie teraz? Separację braterstwa. Przy okazji, znajdziemy to miejsce w Biblii za chwilę — co to jest i co Bóg mówi o tym.

<sup>87</sup> Nuże, nie — On mu nie powiedział, aby zdobył większą ogładę. On go tylko zgnął za to, że nie wiedział tej realnej rzeczy. „Ty jesteś nauczycielem w Izraelu, a nie wiesz tych rzeczy? Gdybym ci mówił o ziemskich rzeczach, a nie mógłbyś ich zrozumieć . . .” Pomyślcie tylko! „Nauczyciel, masz wysokie stanowisko w ortodoksyjnym kościele, biskup, kardynał, a nie potrafisz nawet zrozumieć niemowlęcej formy naturalnych spraw, które ci Ja mówię, to jak zrozumiesz duchowe rzeczy z Niebios?”

<sup>88</sup> Lecz stary, ciemny rybak, który się nawet nie umiał podpisać, zrozumiał To, widzicie, i on stał się głową zboru w Jeruzalemie, Piotr. Rozumiecie? O — „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą do Mnie.” Rozumiecie? Oni To widzą. Oni w To wierzą. Oni działają na podstawie Tego, wiedząc, że ich nic nie powstrzyma.

<sup>89</sup> Podobnie jak ten farmer. Nie wypada wtrącać żartów; lecz aby podać do tego ilustrację. Mówiono, że farmer dał siedzieć kwokę, ale nie mieli dosyć jajek, więc on podłożył pod nią jajko kaczki. Kiedy się wylęła ta kaczuszka, ona była najdziwniejszym stworzeniem, jakie kurczęta kiedykolwiek widziały. Ona miała śmieszna długą twarz i chodziła za nimi i kwakała, zamiast kwokać. Wszystkie kurczęta dziobały i zbierały pokarm na podwórku, a to nie była dokładnie jej dieta. Więc pewnego dnia stara kwoka zaprowadziła je za stodołę, aby

sobie nałapały koników polnych, a za pagórkiem było jezioro. Przypadkowo wiatr powionął sponad jeziora i ona uczuła wodę. Jest to po prostu jej natura. Stara kwoka mówiła: „Kwok, kwok, kwok, kwok, chodź z powrotem!”

<sup>90</sup> Ona odrzekła: „Kwa, kwa, kwa” i poszła prosto do wody. Dlaczego? Ona była od początku kaczką. Bez względu na to, jak bardzo kwokała kwoka, ona była ciągle kaczką.

<sup>91</sup> I tak przedstawia się sprawa człowieka, który jest predestynowany do Żywota Wiecznego. Kiedy on widzi Światło Boże, to nie ma pod dostatkiem organizacji na świecie, które by go przez „kwokanie” utrzymały między sobą. Nie. Dlaczego? Jest to jego natura. Być może przez długi czas korzystał z tej samej diety co one i spożywał to, co one znalazły w śmieciach i ekskrementach, lecz on doszedł do miejsca, gdzie znalazł coś odmiennego, i on to poznał. „Moje owce znają Mój Głos” — powiedział Jezus — „a za obcym nie pójdą.” Oni może naśladują coś dziwnego, lecz wewnątrz nich jest również coś odmiennego. Pozwólcie im raz usłyszeć Prawdę i obserwujcie ich. „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą.”

<sup>92</sup> Tak, On go zganiał za to, że tego nie wiedział. „Ty jesteś nauczycielem w Izraelu, a nie wiesz tych rzeczy? Musisz się na nowo narodzić!” Otóż, naturalny człowiek — pragnę, abyście tutaj coś zauważyli: „Musisz się na nowo narodzić.”

<sup>93</sup> Otóż, naturalne życie — jeśli mamy naturalne życie — żeby być aktywnymi w tym naturalnym życiu, w naturalnych sprawach, musimy się naturalnie urodzić. Nie zerwano cię po prostu gdzieś z drzewa, rozumiesz, nie wetknięto cię jak patyk do ziemi. Oni to próbowali, lecz to nie funkcjonowało. Musi to być faktyczne urodzenie, naturalne urodzenie, abyś się mógł stać aktywnym, żebyś mógł mieć pięć zmysłów, żebyś mógł chodzić, mówić, widzieć, smakować, dotykać, wachać, słuchać, poruszać się wokoło, i tak dalej, bowiem wtedy jesteś ludzką istotą, i jesteś poddany wszystkim tym rzeczom, bowiem one przychodzą do naturalnego życia.

<sup>94</sup> W tym naturalnym urodzeniu stajemy się czasami bardzo mądrymi w świeckiej mądrości, czy w sprawach tego świata, stajemy się prezydentami i wielkimi uczonymi, mistrzami mechaniki i naukowcami, i tak dalej. I wy wiecie, że to były zawsze dzieci Kaina, już od samego początku, które miały ten rodzaj mądrości; nie dzieci Seta, one były pokornymi pasterzami owiec. Lecz dzieci Seta były bogobojnymi ludźmi. Dzieci Kaina były jednak zawsze chytre, posiadały wielką wiedzę, doktorzy i wielcy uczeni. To się zgadza. Biblia tak mówi, wiecie, Ona tego naucza. Oni byli bardzo religijni, lecz w końcu zginęli. Dzięki chodzeniu do szkoły stajemy się mądrymi, zdobywamy wykształcenie, i tak dalej, stajemy się bardzo mądrymi, bystrzymi, i możemy czynić rzeczy i mówić pewne sprawy, i czasami

przegadać człowieka, który jest napełniony Duchem Świętym. Czy Jezus nie powiedział: „Dzieci tego świata są mądrzejsze niż dzieci Królestwa”? Oczywiście, bowiem oni przy pomocy swego intelektu potrafią mówić i przechytrzyć, i przegadać innych. Oni biorą Pismo Święte i przekręcają Je, aby osiągnąć, że Ono mówi sprawy, których nie mówi.

<sup>95</sup> „O, Ono nie oznacza dokładnie tego.” Kiedy jakiś człowiek tak mówi, trzymajcie się z dala od niego. Bóg czuwa nad Swoim Słowem, wiecie, Biblia tak mówi. Ono jest napisane dokładnie w ten sposób, jak powinno być. Rozumiecie? Nuże, Ono jest zapisane w taki sposób, aby zwieść, względnie aby sprawić, że mądrzy potykają się na Nim. Ono jest tak proste i z tego powodu oni się na Nim potykają. Rozumiecie? Dobrze.

<sup>96</sup> Cała ta mądrość i sprawy, które oni mogą nagromadzić, jednak to jest z . . . to urodzenie jest z niskości, z tej ziemi. Ono jest z tej ziemi i ono jest przeciw Duchowi Bożemu. Pierwsze narodzenie czyni nas tutaj czynnymi, czyni nas śmiertelnymi ludźmi, bowiem ten grzeszny czyn w Edenie sprawił, że człowiek przychodzi na świat z niewiasty. A człowiek, narodzony z niewiasty, jest krótkich dni, lecz człowiek narodzony z Chrystusa, jest wieczny. Job rzekł: „Człowiek narodzony z niewiasty jest krótkich dni i pełen kłopotów.” Zauważcie, ale człowiek narodzony z Chrystusa, musi być narodzony z Wysokości. Lecz człowiek narodzony z tej ziemi, staje się mądrym i potrafi go niemal przechytrzyć.

<sup>97</sup> Patrzcie, jaki był diabeł przebiegły — on okpił każdego kapłana, który przyszedł na ziemię. On to na pewno uczynił. On okłamał i czyni to ciągle. Tak, na pewno to uczynił. On był sprytny, lecz pewnego dnia natrafił na Tego, Który go pokonał. A jedyną rzeczą, którą musimy czynić, jest przedkładać mu to po prostu — On go już pokonał. Rozumiecie?

<sup>98</sup> Lecz ona jest z niskości — ta mądrość, którą nagromadził człowiek, aby udowodnić i pokazać wszystkie te sprawy, dlaczego człowiek powinien czynić *to* i dlaczego powinien czynić *tamto* — ona jest przeciwna i wroga względem Boga (ten cielesny zmysł). Pismo Święte tak mówi. Racja. Bez względu na to, jak są przebiegli, oni Je potrafią wypaczyć. Chcę, żeby mi ktoś pokazał, gdzie Bóg miał kiedykolwiek jakąś organizację, względnie rozkazał, żeby powstała; ona jest potępiana tutaj w Biblii. Bez względu na to, jak przebiegłymi próbują być, jest to w sprzeczności do niej! Jak może mądrość sprzeciwiać się i wyperswadować ci to, i osiągnąć, że *to* tak trochę czujesz, kiedy ci o tym jest mówione, lecz jest to w sprzeczności do Pisma Świętego!

<sup>99</sup> Ktoś mi powiedział: „Bracie Branham, mam przeciw tobie tylko jedną rzecz.” Powiedział: „Ty jesteś z „Jesus Only’.”

Ja odrzekłem: „Ja nie jestem. Ja nie należę do żadnej organizacji.”

<sup>100</sup> Pewien prezbiter z pewnego stanu, posłał pewnego dnia i powiedział: „Bracie Branham, ktoś mi powiedział, że ty byłeś w „Jesus Only.””

Ja powiedziałem: „To nie jest prawda. To jest błędne.”

<sup>101</sup> Powiedział: „Mówiono mi, że ty wierzysz w wolną miłość — że mężczyźni powinni opuścić swoje żony i poszukiwać...” Nuże, widzicie, to są tylko kłamstwa diabła. Wy to wiecie.

<sup>102</sup> Ja powiedziałem: „Ja jestem absolutnie przeciw takim niezgodnym z Pismem sprawom! Ja wierzę w świątobliwość i czystość. Ja wierzę, że mąż jest związany z swoją żoną na całe ich życie.” Nie powinienes jej poślubić, dopóki się najpierw nie modlisz.

<sup>103</sup> A „Jesus Only,” ta grupa „Jesus Only” — nie mam niczego przeciwko nim, oni są dla mnie tak samo dobrzy, jak każda inna grupa. Lecz oni chrzczą niewłaściwie, oni chrzczą ku odrodzeniu. Ja wierzę, że my jesteśmy odrodzeni przez Ducha Świętego, nie przez wodę. Ja się posługuję Imieniem Jezusa Chrystusa podczas chrztu i nie ma żadnego innego miejsca Pisma w Biblii, które by mówiło coś innego. Nikt w Biblii nie został nigdy ochrzczony w Imię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Pragnę, żeby mi ktoś przyszedł pokazać jedno miejsce — jedną osobę, która została ochrzczona w ten sposób. Zatem, jeżeli to nie jest zgodne z Pismem, przestańcie to czynić!

Wy mówicie: „To nie ma żadnego znaczenia.”

<sup>104</sup> Dla Pawła to miało znaczenie. On im rozkazał, żeby zostali ochrzczeni ponownie w Imię Jezusa Chrystusa a potem przyjmą Ducha Świętego. A Paweł powiedział: „Choćby nawet anioł z Nieba” (Gal. 1, 8.) „zstąpił i nauczał jakiejś innej Ewangelii” niż tej, której on nauczał, „niech będzie przeklęty.”

<sup>105</sup> Widzicie, to tradycja. Niedawno rozmawiałem z wielkim człowiekiem. On powiedział: „Bracie Branham, ja nie mogę. Ja wiem, że Ono jest prawdą” — powiedział on — „lecz co ja mogę wobec Niego uczynić?”

Ja powiedziałem: „Bądź Mu posłuszny!”

On powiedział: „Patrz, ja — ja się cieszę poważaniem między naszymi ludźmi.”

<sup>106</sup> Ja powiedziałem: „Lecz ja się pragnę cieszyć poważaniem u Boga, więc jestem posłuszny Jego Słowu. Musisz podjąć swój wybór — czy chcesz służyć Bogu, czy człowiekowi?”

<sup>107</sup> Lecz oni zakładają swoje organizacje, wprowadzają w nich te deklaracje, to dzieje się zaraz potem. Po raz pierwszy zostało to zastosowane w rzymskokatolickim kościele. To się zgadza. Ja bym chciał, żeby mi ktoś pokazał coś innego. Czytałem również

historię, wiecie. Pamiętajcie więc, jest to katolicki chrzest, a każdy, kto został ochrzczony w ten sposób, został ochrzczony do katolickiego związku. Ja to udowodnię, zanim upłynie ten wieczór, jeżeli Pan pozwoli. To się zgadza. Z tego powodu musisz przyjść jeszcze raz.

<sup>108</sup> Nie do „Jesus Only.” Nuże, w kościele „Jesus Only” jest dość dużo miłych ludzi. Dużo miłych ludzi jest w Zborach Bożych, w Kościele Bożym, u metodystów, u baptystów, u prezbiterian i u katolików. Lecz żaden z tych ruchów nie jest Kościołem, ani jeden z nich. Jednak w nich są indywidualni ludzie, którzy należą do Kościoła. Lecz ta denominacja, którą oni mają, nie czyni ich Kościołem, tak jak to człowiek próbuje zrobić – w ten sposób. To jest niedobre. Chwileczkę tylko, przejdziemy do tego i podam wam kilka miejsc Pisma, za kilka minut.

<sup>109</sup> Tak, aby być aktywnym na ziemi, musisz się urodzić w naturalny sposób, żeby być czynnym, a takie narodzenie czyni nas mądrymi, jak powiedziałem. Rozumiecie? I my stajemy się bystrzy, inteligentni, nasz intelekt nam to daje. Pamiętajcie jednak, że to urodzenie – sam jego początek był całkiem inny. To jest ziemskie i jest w sprzeczności ze Słowem Bożym, głupie dla Boga i Jego planu, nieświadome Bożego planu. Gdyby tak nie było, Nikodem by wiedział o Tym więcej, niż o Tym wiedział Jezus. Widzicie? „Ty jesteś nauczycielem w Izraelu?” Rozumiecie? Widzicie, gdzie idą wasze denominacje, do czego zdążają wasi wielcy, bystrzy mężowie, którzy się spotykają razem, wytyczają swoje plany i wprowadzają je w życie?

<sup>110</sup> Pozwólcie, że wam coś powiem. Każdym razem, kiedy Bóg posyła Światło na ziemię – na coś w Piśmie Świętym, ludzie są tym zachwyceni. A skoro tylko ten człowiek odejdzie, oni z tego zrobią organizację. A kiedy to zorganizują, chcą poprosić kóregokolwiek historyka (który jest teraz obecny tutaj albo kiedy będziecie słuchać tej taśmy), aby przyszedł i pokazał mi to. Każdym razem, kiedy człowiek zorganizował kościół, on umarł na miejscu i nigdy nie powstał na nowo. To jest w sprzeczności z Bogiem. To jest w sprzeczności z Pismem Świętym. Dlatego jestem przeciw temu, przeciw wszystkiemu, przeciw czemu jest Bóg. Jeżeli Bóg jest we mnie, to ja jestem przeciw wszystkiemu, przeciw czemu jest Bóg. Jego wróg jest moim wrogiem. Jego Kościół jest moim Kościołem. Jego Życie jest moim Życiem. On wydał Swoje Życie, On stał się mną, żebym ja, dzięki Jego łasce, mógł stać się podobnym do Niego. Rozumiecie? Zamieniliśmy miejsca. On się stał grzesznikiem, takim jak ja i umarł za mnie, na moim miejscu, żebym ja mógł być synem Bożym, takim jak On.

<sup>111</sup> Widzicie teraz, do czego się już dostały wasze denominacje, (jeszcze nie rozpoczęliśmy), mądre w świeckiej mądrości, lecz martwe dla Bożego planu! Zatrzymajmy się teraz na chwilę i spójrzmy wstecz.

<sup>112</sup> Adam był przeciwny Bożemu planu, bowiem On nie był posłuszny Słowu. Próbował sobie sam zrobić okrycie – religię. To zawiodło, i zawsze to, co próbuje zrobić człowiek, zawodzi. Nimrod był niedobry. Kore zginął. Co oni próbowali uczynić? Utworzyć organizację.

<sup>113</sup> A potem, kiedy się w końcu zorganizowali, Jezus ich zastał martwych! On powiedział: „Macie oczy, a nie widzicie. Macie uszy, a nie słyszycie.” Rozumiecie? Powiedział: „Wy jesteście ślepi, prowadzący ślepych. Jeżeli ślepy prowadzi ślepego, czy obydwa nie wpadną do dołu?” On powiedział: „Ty jesteś nauczycielem w Izraelu, a nie możesz nawet zrozumieć, czym jest znowuzrodzenie? Otóż, gdybyś się trzymał z dala od ich tradycji i trzymał się Słowa, to byś wiedział, że ja przyszedłem, żeby dać człowiekowi znowuzrodzenie. Ty byś poznał Mój dzień. Gdybyś znał Mojżesza, poznałbyś Mnie. Mojżesz mówił o Mnie i on powiedział, że Ja przyjdę, i oto jestem! A jeżeli Ja nie czynię tych rzeczy, które miałem czynić zgodnie z tym jak powiedzieli Mojżesz i prorocy, to Mi nie wierzcie. Jeżeli Ja nie czynię dzieł Bożych, to Mi nie wierzcie. Lecz jeśli Mi nie możecie wierzyć dlatego, że jestem Człowiekiem – jeśli Mi nie możecie wierzyć dlatego, że Ja jestem Człowiekiem, a czynię dzieła Boże, wierzcie tym uczynkom, bowiem one świadczą o tym, co Ja czynię.” Rozumiecie?

<sup>114</sup> Lecz w takim razie, tak jak dzisiaj, gdyby On żył dzisiaj na ziemi, Zbory Boże by miały jednego, unitarianie by mieli jednego, i każda by miała Jezusa. Oczywiście, ich denominacja by musiała grać pierwsze skrzypce. Rozumiecie? Jeżeli się tak nie dzieje, to oni nie są za tym. Separacja braterstwa.

<sup>115</sup> Przypomina mi się młody chłopiec imieniem Mały Dawid. On jest teraz żonatym mężczyzną, sądzę, że ma rodzinę. Przypominam sobie, kiedy on rozpoczął. Pojechałem do St. Louis. Słyszałem o młodym chłopcu, kaznodziei, który wystąpił i rzekł: „Jezus, mały chłopiec, urodził się w żłobie. Mamo, jak to było dalej?” Lecz nie ten młody chłopiec. On zdjął swój płaszcz, wziął pewien tekst i głosił. Lecz kim on był? Przypadkowo należał do „Jesus Only.” Jego ojciec, pan Walker należał do „Jesus Only.” Patrzcie, Zbory Boże nie mogły tego ścierpieć. Musieli zdobyć dla siebie jakiegoś „małego Dawida.” No i reszta z nich musiała zdobyć dla siebie „małego Dawida.” A pewnego razu, kiedy ten młody chłopiec miał zgromadzenie na Florydzie, zatelefonował do mnie, abym tam przyjechał i pomógł mu. A brat Moore i ja czytaliśmy pierwsze dwie strony w gazecie, gdzie nie było niczego innego niż „mali Dawidowie” – każdy kościół miał „małego Dawida.” O, rety! Wiecie, gdyby grupa starszych rozpoznała ten Boży dar w tym młodym człowieku, on by pozyskał tysiące dusz dla Królestwa, rozumiecie, aż by zapomniał o swojej tradycji, o człowieku, i tym podobnie. Bóg miał dar w jego życiu i posłużył się nim.

116 Z początku, gdy zostało przedstawione Boskie uzdrowienie, wszyscy mieli uczucie w swoich rękach i potrafili wyczuwać choroby. O, moi drodzy! Dlaczego? Oni to musieli czynić, ich organizacja była w tym wyścigu wstecz. Widzicie, myślicie, że wasze organizacje wyprzedzają Boży plan. Lecz Bóg ma Swój Kościół, który idzie naprzód, ciągle tak samo — to tajemnicze Ciało. Nie przyłączasz się do Niego, jesteś do Niego narodzony.

117 Mądrzy według mądrości tego świata, lecz martwi według planów Boga. Powiedzcie mi zatem. Powiedzcie mi w takim razie. Możecie im mówić i udowadniać im na podstawie Słowa Bożego i obietnicy, że się mylą, a oni tego pomimo tego nie rozumieją. Mogę zaraz usiąść do tego i wziąć Słowo, i pokazać wam, że denominacja jest zła. Mogę wam pokazać, że wyznania wiary, które macie dzisiaj, są złe, rozumiecie, te kościelne wyznania wiary. Pokażę, że to jest złe, a oni będą mówić: „Otóż, byliśmy nauczani, żebyśmy *temu* wierzyli.” Widzicie, według mej opinii, jest to potrawa — wiecie, o czym mówię — potrawa dla armat. Tak, to się zgadza. Oni tego nie mogą zrozumieć. Jezus rzekł: „Wy, wy tego nie możecie zrozumieć, że możecie przyjść do Mnie i mieć Żywot.”

118 Był tam Nikodem, rzetelny człowiek, wielki człowiek, biskup w swoim kościele, sławny człowiek, miłowany przez wszystkich, i przyszedł do Jezusa, a nie wiedział o Życiu prawie że nic. On wykazywał wielką nieznaną ośnośnie Niego i Jezus zganił go za to, lecz był na tyle szczery, że przyszedł. Pozostali by nawet nie przyszli. Oni się trzymali na uboczu z arcykapłanami i z biskupem *Takim-i-takim* i *Takim-i-takim*. Widzicie? Oni się trzymali na uboczu z nimi, przyjmując raczej ich tradycje ich starszych, zamiast słuchać Słowa Bożego.

119 Nuże, możesz im to mówić, oni tego nie będą słuchać. Możesz zupełnie dokładnie . . . Czy możecie sobie wyobrazić . . . Pragnę was o coś zapytać. Nie myślę tego świętokradczo. Otóż, bracia, którzy słuchacie taśmy, nie myślę tego świętokradczo. Czy moglibyście sobie wyobrazić, żebym wyszedł tutaj, a sęk w drzewie zapytałby mnie: „Jak się ty w ogóle poruszasz w taki sposób? Ja mam życie, ja jestem sękiem w tym drzewie”? On może udowodnić, że posiada życie, lecz to jest życie złego rodzaju. Gdyby on chciał się poruszać — jedyny sposób, jak on mógłby się kiedykolwiek poruszać, widzieć, smakować, dotykać, wachać i słyszeć, gdyby on mógł mówić i powiedzieć mi, i zapytać się o to — mógłby to zrobić tylko wtedy, gdyby się urodził tak samo jak ja. Amen. On tego nie zrozumie w żaden inny sposób. Lecz gdyby on urodził się w ten sam sposób, co ja, to by wiedział te rzeczy, które ja wiem. Amen. O, moi drodzy! O tak. Nie możesz wyjaśnić sękowi w drzewie, jak my się poruszamy i jesteśmy w czynności; on by musiał mieć ten sam rodzaj życia, co my, żeby to rozumiał. Tak samo jest z Duchem Świętym! Tak samo jest z Duchem Świętym, w przeciwnym razie nie możesz Go zrozumieć. Nie jest

potrzebne, żebyś sobie Go mógł całkiem wyobrazić; tylko przyjdź do Niego najpierw. Bowiem: „Jeśli by się człowiek nie narodził na nowo, nie może nawet oglądać Królestwa” — powiedział On, to znaczy — „zrozumieć je.” Musisz się narodzić na nowo, żebyś Je poznać.

<sup>120</sup> Otóż, ty mówisz: „Ja jestem znowuzrodzony.” A odrzucasz Słowo? Jak możesz być? Twe własne życie jest potwierdzeniem tego, twoja własna grupa, do której się przyłączyłeś — ptaki jednakich piórek. Rozumiecie? Zaczekajcie, zanim przejdziemy do tych spraw za kilka minut, rozumiecie.

<sup>121</sup> Przychodzi to przez Ducha Świętego. Jak możesz mówić o sprawach Ducha ludziom, którzy nie są zrodzeni z Ducha Świętego? Musisz być narodziły z Ducha Świętego, abyś mógł zrozumieć sprawy Ducha. Jezus powiedział: „Wiatr gdzie chce wieje i nie możesz powiedzieć, skąd przychodzi i dokąd idzie.” Rozumiecie? Tak samo jest z każdym, kto jest zrodzony z Ducha, oni ci tego nie mogą wyjaśnić. Człowiek, który jest zrodzony z Ducha nie podejmuje żadnej myśli, on pozwala Bogu myśleć.

<sup>122</sup> Czy myślicie, że ja bym mógł stać tutaj na podium, powziąć jakąś myśl i powiedzieć jakiemuś człowiekowi tam w tyle: „On się nazywa *John Doe*, on przybył z *takiej-i-takiej* miejscowości i uczynił *to*. Przed dwudziestu laty ożenił się z inną kobietą i ma z nią dzieci. On musi załatwić *tą* rzecz oraz uczynić *to*.” Czy myślicie, żebym to mógł uczynić, gdybym powziął jakąś myśl? Nie mamy mądrości do tego w tym narodzeniu tutaj na ziemi. To jest coś wyższego. Musi to przyjąć z Wysokości. Zatem, kiedy jesteś zrodzony z Ducha — z Wysokości, to Życie, które było w Nim, w tym, Który czynił te sprawy, powiedziało: „Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie.”

<sup>123</sup> Twoje narodzenie musi być innego rodzaju. Ty zostałeś oszukany. Być może mówiłeś w językach, może skakałeś w górę i w dół, być może krzyczałeś, może czyniłeś *to* i *owo*, i *tamto*; może byłeś wiernym członkiem. Takim był Nikodem, widzicie, lecz jemu brakowało znowuzrodzenia. A kiedy ty odrzucasz Słowo i próbujesz Je umieścić gdzieś indziej albo przyczynić coś do Niego, rozproszysz Jego moc w ten sposób. Zatem, Jezus powiedział: „Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą. Idźcie na cały świat i zwiastujcie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu.” Jak długo Ewangelia będzie zwiastowana, te znaki będą Jej towarzyszyć. Pokażcie mi to miejsce, gdzie On to kiedykolwiek odjął z Kościoła. Pokażcie mi miejsce Pisma, gdzie On powiedział — kiedykolwiek powiedział: „Tylko *tak* długo.” On rzekł: „Do całego świata i wszelkiemu stworzeniu!”

<sup>124</sup> Tak, ty byś musiał przyjąć ten rodzaj Życia, które On miał, żebyś mógł żyć Jego Życiem. A kiedy rozumiewasz Jego Życie, wtedy poznasz Jego Słowo. To prawda. „Kiedy On” — zaimek osobowy, nie myśl, nie fantazja, nie sensacja, lecz: „Kiedy On —



Duch Święty przyjdzie, On weźmie te sprawy, które wam Ja powiedziałem, i objawi je wam i pokaże wam przyszłe rzeczy.” To jest znówuzrodzenie. To jest potwierdzeniem, że To jest Słowo. A jeżeli człowiek mówi, że ma Ducha Świętego, a zaprzecza Słowu Bożemu i umieszcza Je gdzieś indziej — jak może Duch Święty zaprzeczać Swemu Własnemu Słowu? Nuże, pokażcie mi jakąś organizację w Słowie. Tutaj to macie. Rozumiecie? W porządku.

<sup>125</sup> Czy byście mogli pomyśleć o jakimś biznesmenie. . . . Otóż, oto, jak daleko jest nasz kościół w tyle. Czy byście pomyśleli, że jakiś biznesmen, który założył tutaj jakieś przedsiębiorstwo, a tutaj jest. . . i jest to naprawdę prosperujące przedsiębiorstwo, i on musi szybko zdobyć kogoś do pomocy, a poszedłby do grupy martwych ludzi — do zwłok i powiedział: „Czy byście przyszli pracować do mnie?” On by nie miał z nich żadnej korzyści.

<sup>126</sup> To jest powodem, dlaczego organizacja nie podniesie się nigdy na nowo. Rozumiecie? Grupa martwych niewierzących, zgromadzających się razem, tak jak Nimrod, jak Kore, jak poprzez wszystkie wieki. Jak może. . . . On się nią nigdy nie posłużył, nigdy nie posłużył się organizacją. On tego nie może uczynić. Ona się już znajduje poza wolą Bożą, ona ją ominęła. Ona jest poza zasięgiem, nie można jej zbadać.

<sup>127</sup> Jak byś mógł pójść do człowieka, który się nie może poruszyć, ma sparaliżowaną głowę, rękę i nogę, i powiedzieć mu, że chcesz, aby biegł za ciebie w wyszczęgu, aby biegł ten wyszczęgu z cierpliwością, odłożył na bok. . . . Rozumiecie? Jak by to mógł uczynić, kiedy ten człowiek nie może się poruszyć, skoro jest sparaliżowany? Najpierw musiałbyś go wydostać z tego paraliżu; potem by mógł biegnąć.

<sup>128</sup> Oto, czego potrzebuje organizacja — Boskiego uzdrowienia. O, moi drodzy! Mam nadzieję, że nie znajduję. . . że to nie brzmi krytykująco. Rozumiecie, ja nie krytykuję, lecz jeżeli gwóźdź nie jest zanitowany, łatwo go wyciągnąć. Rozumiecie? Dlatego właśnie Duch Święty nie może użyć denominacji. Skoro tylko ona. . . .

<sup>129</sup> Pamiętajcie, ja wierzę, że Marcin Luther miał Ducha Świętego. Absolutnie. Może nie w takiej mierze, w jakiej On jest dzisiaj, bo On jeszcze nie był dany. Przebieraliśmy to — wy ludzie z tej kaplicy — tutaj na tablicy. Lecz on z pewnością wierzył Bogu, a „Kto wierzy, ma Żywot Wieczny.” Nigdy nie myślałem, żeby ktoś wierzył w to tak jak ja, aż do tego poranka, gdy słuchałem Charlesa Fullera, kiedy tam poszedłem. On również wierzy, że znówuzrodzenie to nie jest chrzest Duchem Świętym. Znówuzrodzenie to jest być zrodzonym. Duch Święty to chrzest. Rozumiecie? W porządku.

<sup>130</sup> Stwierdzamy więc, że człowiek musi narodzić się na nowo, żeby być czynnym. W porządku, jeśli jesteś zrodzony według ciała, to masz mądrość tego świata. A mądrość tego świata

jest posłuszna swemu cielesnemu nauczycielowi. Tak jest. Właśnie dlatego, kiedy mówisz Słowo Boże człowiekowi, który nie przeżył znowuzrodzenia — tacy będą posłuszni swemu biskupowi, swemu prezbiterowi albo ich organizacji, zamiast Słowu Życia. Dlaczego? On nie zna niczego innego niż to. „No wiesz, pewnego dnia będę może prezbiterem.” Patrzcie, Nikodem był nauczycielem. To było coś większego niż być prezbiterem, coś większego niż być pastorem, to było coś większego — był nauczycielem w Izraelu. Rozumiecie? Tak, i on był wielkim człowiekiem, należał do tej grupy, a nie wiedział o Bogu prawie że nic. Rozumiecie? Wszystko co on wiedział, była jakaś historia.

<sup>131</sup> Na co by się zdał historyczny Bóg, gdyby On nie był tym samym dzisiaj? Na co by się zdał Bóg Mojżesza, gdyby On nie był tym samym Bogiem dzisiaj? Na co by się zdał Bóg, który na krzyżu mógł zbawić człowieka, a nie mógłby zbawić człowieka w tym samym stanie dzisiaj? Jak zawsze mawiałem: „Co to pomoże dawać kanarkowi dobre nasiona i witaminy, żeby miał dobre mocne skrzydła i piękne piórka, a włożyć go do klatki?” Ja tego nie pojmuję. Próbujesz mu mówić o mocy Bożej i o innych rzeczach a wtykasz go do organizacji, która nawet nie wierzy takim sprawom. Rozumiesz? To jest wszystko błędne. Z tego powodu to nie zdaje egzaminu, on jest martwy. Nie możesz się nią posłużyć. Bóg się nią nigdy nie posłużył.

<sup>132</sup> Pomyślcie tylko, Duch Święty nigdy, w żadnym czasie nie posługuje się organizacją — nigdzie w Piśmie Świętym, nigdy w historii. Jeżeli ktoś słuchający tej taśmy albo obecny tutaj może mi pokazać, gdzie Duch Święty wziął organizację i utworzył jakiś ruch na ziemi, niech przyjdzie i powie mi. Pragnę, żebyś mi powiedział, z której historycznej książki to masz. Wy wiecie, tego nie ma w Piśmie, pragnę więc, żebyście mi pokazali historię, z której to pochodzi. Bóg się nigdy nie posłużył czymś takim. On się posługuje jednostką, zawsze.

<sup>133</sup> W porządku — być zrodzonym z Ducha. Nuże, być narodzonym z ciała i posiadać świecką mądrość — ta mądrość będzie posłuszna swemu świeckiemu nauczycielowi. Być zrodzonym z Ducha oznacza wierzyć i być posłusznym temu, jak Duch Święty naucza Biblii. A człowiek, który jest zrodzony z Ducha, będzie posłuszny Słowu Bożemu, bez względu na to, co mu mówi jakaś tradycja. O to po prostu chodzi. Ty jesteś narodzony na nowo i dlatego to rozumiesz. Należać do jakiejś organizacji i pokładać w niej wszystkie swoje nadzieje. . . .

<sup>134</sup> Nuże, nie mówię, że ludzie w organizacji nie są narodzeni na nowo. Otóż, dojdę do tego za kilka minut, o ile Pan pozwoli. Owszem, oni są, ale tylko indywidualni ludzie. Organizacja nie jest znowuzrodzona; lecz indywidualni ludzie w niej są znowuzrodzeni. Organizacja cię tylko odrywa od Boga, to jest wszystko, co ona czyni — oddziela cię. Dobrze. Niezależnie

od tego ciała – denominacja naucza ciało, ona jest zawsze w sprzeczności do woli Bożej.

<sup>135</sup> Być *narodzonym na nowo* oznacza być „zrodzonym z Wysokości.” *Na nowo* znaczy „z Wysokości.” Uważam, że to wiecie, rozumiecie. Być *narodzonym na nowo* oznacza być „zrodzonym z Wysokości.” Nuże, zrozumiecie to, możecie to sobie przestudiować w słowniku, jeśli chcecie. Widzicie, to oznacza „narodzenie, które przyszło z Wysokości.” Bowiem, ty urodziłeś się *tutaj*, zatem żeby się narodzić na nowo, musisz się narodzić z *Góry* – żeby się narodzić na nowo. W takim razie to Królestwo jest o wiele wyżej niż to królestwo, o wiele większe, niż to królestwo, do tego stopnia, że to królestwo jest głupstwem dla Tego, a To jest głupstwem dla tego.

<sup>136</sup> Jak często mawiałem, ja i moja żona udaliśmy się niedawno na zakupy, może przed kilku miesiącami, i widzieliśmy kobietę, która miała na sobie suknię. I była to najbardziej dziwna rzecz, którą zobaczyliśmy od długiego czasu.

<sup>137</sup> Otóż, owego poranka, nie mówię tego świętokradczo, słuchałem jednej z tych wielkich, słynnych organizacji. Moja córka i ja słuchaliśmy radia, kiedy jechaliśmy na poświęcenie kościoła. Oni śpiewali pewną pieśń, jakiś utwór na temat czegoś takiego-i-takiego, jakiś klasyczny rodzaj śpiewu, który dla mnie brzmi, jak kobiety, które zatrzymują swój oddech, aż są sine po twarzy, a potem sobie myślą, że to jest śpiewanie. To jest kwiczenie. Ja lubię dobre staromodne zielonoświątkowe śpiewanie, które wychodzi bezpośrednio z serca. Nie możesz wydobyć dobrego dźwięku z kubła na węgiel, lecz pomimo tego śpiewasz – wydajesz radosne dźwięki dla Pana. Ja uważam, że to jest duchowe. Ja to lubię. Ale to powstrzymywanie oddechu, aż jesteś siny po twarzy i niemal umierasz, a potem znowu przychodzisz do siebie . . . Sam nawet nie wiesz, co śpiewasz. Jak się możesz spodziewać, że ktoś inny będzie to wiedział? Takie to jest. Jezus powiedział: „Mówimy o tych sprawach, które wiemy.” To się zgadza. To się zgadza. Powinniśmy śpiewać o tym, co wiemy w naszym sercu, co odczuwamy.

<sup>138</sup> A kiedy oni skończyli, moja córka, która studiuje muzykę, powiedziała: „Bracie” – powiedziała – „to była rzeczywiście klasyka.”

<sup>139</sup> Ja powiedziałem: „Tak, lecz co myślisz, ilu z tego chóru, składającego się z około pięćdziesięciu ludzi, paliło papierosy, sądząc po ich oddechu? Co myślisz, ilu z tego chóru ubiegłego sobotniego wieczora nie miało małego towarzyskiego drinka? Ile kobiet tego zespołu miało włosy ostrzyżone na pazia? Ile było wymalowanych, skoro pastor tego kościoła powiedział kilka dni temu: „Bóg uczynił świat piękniejszym, gdy wynalazł malowanie?” Wiemy, że jedna kobieta w Biblii malowała swoją twarz, a Bóg dał ją na pożarcie psom. A my – każdy, kto wie

cokolwiek o kościele i o poganach, wie, że malowanie się jest cechą pogan — zawsze było. Jednakowoż, kobiety to czynią. A mężczyźni palą, piją, awanturują się. A następnie tam stają i śpiewają, ot takimi głosami. Za kilka minut przejdziemy do tego tutaj bezpośrednio. W porządku. Oni należą do jakiegoś organizacyjnego myślenia, jednakowoż, według mojej opinii na sądzie doznają rozczarowania.

<sup>140</sup> Być zrodzonym z Ducha oznacza wierzyć i zachowywać samego siebie w Duchu, rozumieć to i wierzyć z całego serca, że Jezus jest Chrystusem a To jest Jego Słowo, i że do Niego nie mogą zostać dodane żadne inne słowa, ani od Niego ujęte bez tego, żeby twoje imię nie zostało wyjęte z Księgi Życia. To było mocne. Jeżeli dodasz jedną rzecz do Niego, według twojej tradycji, albo ujmiesz jedną rzecz z Niego, otóż, Sam Chrystus powiedział: „Twoje imię zostanie wymazane z Księgi Żywota.” Nuże, znajdźcie organizację albo denominację w Biblii. Ucieczcie od tego! Tak jest. Bez względu na to, jak ona jest świeża, denominacyjna nauka jest w sprzeczności do Biblii. Tak. Znowuzrodzenie oznacza narodzić się na nowo z Wysokości, zrodzić się z Wysokości. Potem jesteście czynni w sprawach, które są z Wysokości. O, moi drodzy! Bowiem to jest On Sam, działający w Swoim Słowie przez ciebie, Jego latorośl z Krzewu winnego.

<sup>141</sup> Dlatego właśnie Jezus powiedział: „Jeżeli Ja nie czynię spraw Mego Ojca, to Mi nie wierzcie.” O, oczywiście! On powiedział: „Nikt nie wstąpił do Niebios, tylko On, który zstąpił z Niebios.” Obserwujcie Go, jak tu koryguje Nikodema, kiedy Nikodem . . . Wiecie, oni sobie myśleli, że On jest człowiekiem, że On nie może być Bogiem. I On powiedział — potem On powiedział: „Nikt nie wstąpił do Nieba, tylko Ten, kto zstąpił z Nieba, mianowicie Syn Człowieczy, który jest obecnie w Niebie.” Tego było dla niego za wiele. Jak mógł On, Syn Człowieczy, który zstąpił z Nieba, zstąpił z Niebios na ziemię, być Tym samym, kto wstąpił do Nieba, i Tym samym, kto stał tutaj na dachu tego domu, rozmawiał z Nikodemem — a być obecnie w Niebie? Otóż, on powinien był zrozumieć, że to był Bóg. On był Wszecobecny — wszędzie! Rozumiecie? Lecz on tego nie poznał z powodu swoich tradycji. On nie posiadał duchowego zmysłu. Cieleśny zmysł nie potrafi tego zrozumieć.

On powiedział: „Co mówią ludzie, kim Ja, Syn Człowieczy, jestem?”

„Ktoś mówi: ,Otóż, On jest Synem Dawidowym!’”

<sup>142</sup> On powiedział: „Więc dlaczego Dawid, będąc w Duchu, nazwał Go ,Panem,’ mówiąc: Rzekł Pan Panu memu: ,Siądź po prawicy Mojej, aż położę Twoich nieprzyjaciół jako podnózek twoich nóg?’” Jak to, że On jest zarówno Korzeniem i Latoroślą Dawida; On był zanim był Dawid, On był Dawidem, oraz po

Dawidzie. Widzicie? „On jest Korzeniem i Latoroślą Dawida,” Biblia tak mówi, zarówno Korzeniem i Latoroślą Dawida. Jak On zatem mógł być Jego Synem? Jak On mógł być Jego Panem? Biblia mówi: „Od tego czasu nie pytali się Go o nic.” Ja myślę, że to też było dobre. O, tak. W porządku.

<sup>143</sup> Znowuzrodzony z Wysokości. Potem jesteśmy aktywni, czynni w sprawach z Wysokości, dlatego że Jego Życie, którym jest Jego Słowo, jest w nas – Słowo potwierdzające Samo Siebie. Duch, który jest w tobie, jest Słowem, które się stało ciałem w tobie. Duch zważa na Słowo i jest aktywny w potwierdzaniu Słowa.

<sup>144</sup> Otóż, Duch Święty nie jest czynny w żadnej denominacji. On nie jest zainteresowany w tworzeniu organizacji, bo Sam Duch Święty jest przeciw organizacji. Organizacje szukają świeckich rzeczy, zmysłu tego świata, i budują duże świątynie i inne rzeczy o wysokim polorze, mają wielkie wypolerowane organizacje, mają kaznodziei z ogłada, i tym podobnie, oraz najlepszą warstwę społeczną w mieście. Podczas gdy Duch Święty próbuje znaleźć szczere serca, w których Duch Święty pragnie zmanifestować i udowodnić, że każde Słowo Boże jest Prawdą. Jak możesz ty, jak może Duch Święty działać w jakiejś organizacji, kiedy ona to odrzuca, przyjmując wyznania wiary na miejsce Słowa? Nie może tam działać. Widzicie zatem, że ona jest martwa. Bóg nie idzie na takiego rodzaju miejsca, żeby znaleźć Swoich – grupę ludzi, którzy by pracowali dla Niego, bo oni są już martwi. Oni nie wierzą w Słowo, inaczej by tam nie byli. Rozumiecie? Nuże, my jesteśmy czynni w tych sprawach z Wysokości. Zatem Duch Święty zważa na Słowo. Otóż, to się zgadza, bowiem Duch Święty daje Życie Słowa. Rozumiecie? „Litera zabija, lecz Duch daje Życie.”

<sup>145</sup> Otóż, kiedy tutaj przychodziłem, patrzyłem na te wielkie piękne drzewa, wyrastające ponad las, te wielkie wzgórza, brązowe, żółte, wiecznie zielone i pstre kolory w nich. Powiedziałem sobie: „Czy wiesz, co to jest?” Powiedziałem: „My mieliśmy tylko śmierć, ale Bóg wystawił na pokaz Swój bukiet, powtykał je na wzgórzach. Są to kwiaty pogrzebowe. Życie odeszło z powrotem do prochu. Bóg po prostu pogrzebał wszystkie Swoje nasiona z kwiatów i innych rzeczy, pogrzebał je z powrotem, i On sprawił, żeby zakwitnął Jego bukiet. On spogląda ponad tę ziemię, bowiem to są kwiaty pogrzebowe. Lecz kiedy słońce powstanie na nowo, to nasienie znowu ożyje.” Amen. W porządku.

<sup>146</sup> Duch Święty jest zainteresowany w potwierdzaniu Słowa. A jeżeli przyjęliście tradycję zamiast Słowa . . . Nuże, powiecie: „Otóż, my wierzymy Temu wszystkiemu, lecz, bracie Branham, ja wiem, że nie wierzymy *Temu*.” W takim razie właśnie tutaj się zatrzymaliście.

147 Kapelan powiedział mi pewnego razu, że on... że pewien kapitan powiedział, względnie, myślę, że to był major, który powiedział: „Kapelanie, idź tam, tam umiera kapitan. On został postrzelony z karabinu maszynowego.”

148 On się tam udał, a kapitan walczył ze śmiercią. Położono go do namiotu Czerwonego Krzyża. I on powiedział: „Kapitanie.”

149 On podniósł oczy, chociaż mu bulgotała krew, i powiedział: „Tak.” I on powiedział: „Ty jesteś kapelanem?”

„Tak.” On rzekł: „Kapitanie, ty umierasz.”

On odrzekł: „Ja wiem.”

On zapytał: „Czy jesteś chrześcijaninem?”

On odrzekł: „Dawniej byłem.”

150 Powiedział: „Gdzie opuściłeś Jego, kapitanie?” Powiedział: „Znajdziesz Go właśnie tam, gdzie Go opuściłeś.” Słusznie.

Kapitan powiedział: „Nie potrafię rozmyślać.”

151 Kapelan powiedział: „Lepiej, gdybyś potrafił, masz przed sobą ledwie kilka minut życia, kiedy się zmagasz ze śmiercią.” Otworzył mu się usta, krew wychodziła z jego ust i uszu, był przesyty kulaniami karabinu maszynowego. Powiedział: „Raczej się pośpiesz, twoje płuca się napęcznieją.”

152 A kapitan zaczął majaczyć, leżąc tam i zmagając się ze śmiercią. Wtem pojawił mu się uśmiech na twarzy i powiedział: „Teraz wiem.”

Powiedział: „Gdzie Go opuściłeś? Rozpocznij właśnie tam.”

153 On powiedział: „Teraz kładę się do snu.” Oto, gdzie on Go opuścił, właśnie tam Go znalazł.

154 Jeżeli wasza organizacja naucza czegoś w sprzeczności do Słowa, opuszczacie Go właśnie tam. Zawróćcie zaraz, bowiem On działa, potwierdzając i czyniąc to Słowo prawdą. Właśnie takim był Jezus — zawsze czynił wolę Ojca. Rozumiecie? W porządku.

155 Widzicie zatem, zrozumienie organizacji Nikodema nie znaczyło dla Boga nic. Nuże, bez względu na to, czy on był grubą rybą w organizacji, jak to określamy, nauczycielem w Izraelu, całe jego nauczanie i zrozumienie nie znaczyło ani tyle. [Brat Branham strzela palcami — wyd.] Kiedy on stał przed Chrystusem, usłyszał tylko naganę. Wyobrażam sobie teraz, że wszyscy ci ludzie mówili: „Święty ojcze, Nikodemie. Święty ojcze, Nikodemie. Kłaniamy się przed tobą, panie.” Lecz kiedy stanął przed Jezusem, stanął przed Bogiem, a On go zganił z powodu jego ciemnoty. Widzicie więc, do czego to wszystko prowadzi. Zapomnijcie o tym! Chodźcie, pójdźmy do Boga. To się zgadza. Dobrze.

156 Tak samo wielkie rozumowanie Korego nie znaczyło nic, względnie Adama; każdy odrzucił potwierdzone Poselstwo

od Boga. Słuchajcie teraz uważnie, za chwilę wejdziemy do „głębokich wód.” Widzicie, każdy jeden z nich – powodem, dlaczego oni wpadli w kłopoty – Nikodem, Kore, Nimrod, i tak dalej, było to, że oni nie rozpoznali posłańca Bożego, mającego potwierdzone Słowo na ów czas. Nuże, każdy to wie. Otóż, moglibyśmy długo przy tym pozostać. Lecz Bóg przepowiada i mówi, że wydarzy się pewna rzecz: organizacje ludzkiej roboty, zaczynają być zakładane przez ludzi, zupełnie dokładnie. Oni wierzyli, że ma przyjść Mesjasz. O, ci Żydzi, o, moi drodzy, na pewno! Lecz kiedy Jezus przyszedł w ten sposób, jak On przyszedł, oni rzekli: „To nie może być On.” Oni nie zrozumieli Słowa. Nuże, Jezus nie przyszedł niezgodnie ze Słowem (czy tak?), lecz On przyszedł w sprzeczności do tego, jak sobie organizacja tłumaczyła Słowo. Mojżesz nie przyszedł w sprzeczności ze Słowem, on przyszedł dokładnie według Słowa; lecz Kore tego nie dostrzegł. I tak było na przestrzeni wieków.

<sup>157</sup> Słuchajcie teraz. To Poselstwo na dzisiejszy czas nie może być tylko czymś takim, jak się mówi: „My mamy Prawdę i my mamy *to i owo*” - musi to być przepowiedziane w Jego Słowie! A potem, kiedy to Słowo zostanie przedłożone, musi zostać należycie potwierdzone przez Słowo.

<sup>158</sup> Jezus był należycie potwierdzony od Boga przez Słowo. On powiedział: „Gdybyście znali Mojżesza, poznalibyście Mój dzień.” Dobrze mówili o Nim prorocy, otóż, wszyscy prorocy mówili wyraźnie, kim On był. A jednak ich to zaślepiło, oni tego nie mogli zrozumieć. Widzicie? Lecz Jezus był. . . Nuże, nie. . .

<sup>159</sup> Pragnę to powiedzieć z powodu taśmy, a z powodu was również. Widzicie, posłańiec z Poselstwem na ów czas!

<sup>160</sup> Otóż, gdybyście poszli do adwentystów siódmego dnia, oni mówią: „My to mamy, po prostu przestrzegamy sabatu!” Pokażcie mi to w Piśmie Świętym. Pani Eddie Baker mówiła, że to ma. Świadkowie Jehowy mówili, że to mają. Pokażcie mi to. Rozumiecie? Metodyści mówią, że to mają. Pokażcie mi to. Baptyści mówią, że to mają. Pokażcie mi to. Pokażcie mi każdą organizację. Ja wam udowodnię, że one są poza wolą Bożą, każda. Każda jest z nią w sprzeczności, nauczając ludzkich tradycji zamiast Słowa Bożego. Ja nie znam ani jednej z nich, która by rzeczywiście przyjęła te sprawy, które są napisane w Biblii w ten sposób, jak Ona jest napisana. To prawda. Lecz jeśli ktoś przechodzi wokoło i mówi: „Ja mam Poselstwo na ten czas,” on musi być należycie przewidziany i przepowiedziany, że przyjdzie.

<sup>161</sup> Kiedy wystąpił Jan Chrzciciel, oni zapytali: „Czy jesteś Chrystusem?”

On odpowiedział: „Nie jestem.”

Powiedzieli: „Czy – czy – czy jesteś Eliaszem?”

On odpowiedział: „Nie jestem.”

Zapytali więc: „Kim jesteś?”

<sup>162</sup> On potrafił okazać swoją tożsamość — on miał Poselstwo na tamten czas. On powiedział: „Ja jestem głosem wołającego na pustyni, jak powiedział prorok Izajasz. Jeżeli moje narodzenie i życie nie zgadza się z tym, to mnie nie przyjmujcie.”

<sup>163</sup> Kiedy przyszedł Jezus, było tak samo — ta sama sprawa. Posłaniec z Poselstwem — musi to być przepowiedziane przez Boga Poselstwo. A zatem Bóg, mówiący przez tego posłańca, potwierdza, że to Prawda. Czy to słyszycie? Czy to rozumiecie? Zrozumcie to! Musi to być najpierw przepowiedziane przez TAK MÓWI PAN. A potem, ten posłaniec z Poselstwem musi być dokładnie takim, jak powiedział Bóg, co się będzie dzieć w tym czasie.

<sup>164</sup> Właśnie takim był Mojżesz. Z tego powodu on upadł na swoją twarz przed Bogiem i rzekł: „Boże, Ty mnie posłałeś.”

On powiedział: „Oddziel się od tej grupy.”

<sup>165</sup> Rozumiecie, co mam na myśli? Była to zawsze ta rzecz, która wypaczyła ludzki umysł i wytrąciła ich z woli Bożej. Pamiętajcie zatem — przepowiedziany przez Jego Słowo. Jezus powiedział: „Jeżeli nie czynię dzieł Bożych, to Mi nie wierzcie. Widzicie, jeżeli Ja nie czynię... Powiedzcie, kto z was może Mnie potępić z grzechu? Kto z was może Mi pokazać, że Ja jestem niewierzącym?”

<sup>166</sup> Nikodem powiedział: „My wiemy, że Ty jesteś... Rabbi, Ty przychodzisz od Boga, bowiem nikt by nie mógł czynić tych spraw, jeśli Bóg z nim nie był.” Rozumiecie? To wskazywało na to, że on był wierzącym.

<sup>167</sup> Nuże, znamy historię kościoła. Zagłębiajcie się teraz w tym. Jeszcze nie jest zbyt późno, rozumiecie, słuchajcie więc teraz naprawdę uważnie, a ja postaram się przebrać to tak szybko, jak będę mógł. Ja — ja chcę... Słuchajcie uważnie taśmy. Nuże, każdy, kto czytał kiedykolwiek historię kościoła, wie, że chrześcijaństwo zostało po raz pierwszy zorganizowane pod postacią rzymskokatolickiego kościoła. Nuże, jeżeli to było kiedy innym razem przedtem, pragnę, żeby mi ktoś przyniósł historię i pokazał mi to. Jestem serdecznym przyjacielem Pawła Boyda i wielu wielkich historyków. W moim gabinecie mam „*Po-Nicejski Sobór*,” „*Nicejski Sobór*,” „*Nicejskich Ojców*,” i wszystkie święte listy kościoła, o których wiem. Trzydzieści trzy lata je studiowałem i przeglądałem. Nigdzie tam nie było organizacji. Katolicki kościół jest matką organizacji. My wiemy, że to jest prawdą. Kościół nie był nigdy zorganizowany — nie miał denominacji, aż powstał katolicki kościół. A słowo *katolicki* to „powszechny.” Uczyniono państwowo-kościelną religię i ustanowiono ją nad wszelką władzą Rzymu, a on miał zawojowaną największą część świata w owym czasie. Był to



państwowy kościół, a ci, którzy mu nie byli posłuszni, zostali uśmierceni. Sobór Nicejski — piętnaście dni krwawej bitwy, kiedy prawdziwi prorocy Boży, gdy oni stawiali czoło tym . . .

<sup>168</sup> Katolicki kościół, wiecie, on powstał najpierw, patrzcie, my to wszyscy wiemy; nauczałem o tym tutaj. Jakże, rzeczywiście, Akwila i Pryscylla był pastorem — Akwila był pastorem rzymskiego kościoła. Kiedy przypadł Duch Święty w Dzień Pięćdziesiąty, on przypadł na Żydów, poza obrębem wszystkich narodów pod niebem. Lecz za kilka dni Piotr miał wizję na dachu domu, żeby się udał do domu Korneliusza, rzymianina, sprawiedliwego człowieka, i on się modlił, a Duch Święty przypadł na niego. Po pewnym czasie zaczęli to przyjmować dygnitarze. Akwila i Pryscylla udali się do Rzymu i oni zorganizowali, względnie nie zorganizowali, lecz ustanowili pierwszy rzymski kościół. A kiedy to uczynili, oni mieli swoich — swoich braci i siostry.

<sup>169</sup> A Klaudiusz podczas swoich rządów, wyklął wszystkich Żydów z Rzymu. Rzymskokatolicki kościół mówi, że właśnie w tym czasie Piotr był w Rzymie. Pokażcie mi jedno miejsce Pisma, że Piotr był kiedykolwiek w Rzymie, względnie historię, która mówi, że on tam był. Według Słowa Bożego on tam nie był, a ja Mu wierzę. Jakby mógł Piotr, Żyd, w ogóle pogodzić się z bałwochwalstwem i innymi bredniami, które oni mieli, z oddawaniem czci bożkom i tym podobnie? Gdzie . . . Widzicie? Jak by on mógł występować tutaj przeciw swej własnej nauce? Nonsens. Również protestanci nie są niczym innym, niż tym samym. Czekajcie, dojdziemy do tego za chwilę niebawem, o ile Pan zechce. Zauważcie. Zwróćcie teraz uwagę, stwierdzamy, że właśnie w tym czasie, kiedy Piotr był w Rzymie, jak mówi kościół rzymskokatolicki, historia mówi, że Klaudiusz (a Biblia tak mówi również) kazał wszystkim Żydom odejść z Rzymu.

<sup>170</sup> A Paweł przeszedł przez Efez i przyszedł do wyżynnych okolic, i znalazł tam uczniów; on był tam w górach i odwiedził Akwilę i Pryscyllę. Po ich odejściu rzymscy bracia w tym kościele zaczęli tworzyć swoje własne idee i dodali do tego bałwochwalstwo. A również potem, w czasie Konstantyna, przy czym jego matka była prawdziwą chrześcijanką i ona miała nadzieję, że jej syn również będzie, lecz on był politykiem. A on widział, że większość Rzymu, względnie wielka jego część, względnie, uboga warstwa społeczna już przyjęła zbawienie, przyjęła Chrystusa. A potem oni zaczęli być bardzo popularni, ponieważ zdjęli Wenus a umieścili tam Marię, zdjęli Jowisza a umieścili tam Piotra, i tak dalej, i tym podobnie, a — a uczniowie — i była to bardzo popularna religia. I oni byli dzielny. Oni, ci chrześcijanie położyli swoje życie!

<sup>171</sup> A katolicki kościół powiedział: „My byliśmy początkiem.” To się dokładnie zgadza, katolicki kościół miał swój początek w Dniu Pięćdziesiątym. Lecz on się zorganizował, zaprowadził

dogmaty i to go oddzieliło od Słowa. A ostatni dogmat – wy sobie przypominacie ostatni dogmat sprzed dziesięciu lat – wniebowstąpienie Marii – około dziesięć lat temu. Kolejny dogmat dodany do kościoła. Zamiast Pisma Świętego był to dogmat! I oni ci zaraz dają do zrozumienia, że „oni nie troszczą się o to, co mówi Pismo, lecz o to, co mówi kościół.”

Oni – ten ksiądz mi rzekł: „Bóg jest w Swoim kościele.”

Ja powiedziałem: „Bóg jest w Swoim Słowie.”

<sup>172</sup> On powiedział: „Otóż, ta Biblia jest po prostu historią wczesnego katolickiego kościoła.”

<sup>173</sup> Ja powiedziałem: „W takim razie ja jestem pierwotnym katolikiem.” Powiedziałem: „To mnie czyni bardziej katolikiem niż ciebie, jako księdza.” Rozumiecie? Ja powiedziałem: „Jeśli tak jest, to ja nim jestem.” Dalej powiedziałem: „Widzisz, ja wierzę dokładnie w to, czego nauczali apostołowie. Ty wierzysz w to, co człowiek wprowadził do tego.” I właśnie w tym kierunku on poszedł, dokładnie. Z pewnością, tak było. On poszedł w tym kierunku, dokładnie tą drogą.

<sup>174</sup> Zwróćcie teraz uwagę na historię. Potem oni zaczęli dodawać dogmaty. A kiedy tam przechodził Paweł, wiemy na podstawie historii, że on nawet nie odwiedził tego pierwszego zboru, ponieważ on nie mógł ścierpieć bałwochwalstwa. I on odwiedził drugi zbor, który został założony – drugi zbor rzymski.

<sup>175</sup> A gdy nastął Sobór Nicejski, Konstantyn wpadł na pomysł, że trzeba zjednoczyć jego królestwo. Właśnie tą samą rzecz uczynił Achab z Jezabelą – ożenił się wówczas. Rozumiecie? A kiedy zobaczył okazję do zjednoczenia jego ludu i zrobienia z niego wielkiego, mocnego narodu, pomyślał sobie, że oni będą chcieć swoją religię, więc uczynił ich kościelno-państwową religią. A gdy mieli ten Sobór Nicejski i powstały te kwestie, czy istnieje jeden Bóg, czy trzej, czy powinni chrzcić w Imię Jezusa Chrystusa, względnie w Ojca, Syna i Ducha Świętego; wszystkie te sprawy doszły tam do ostatecznej rozprawy. A kiedy się to stało, niektórzy z tych starych proroków powstałi i wyszli, nie mieli niczego, oprócz baraniej skóry, do której byli owinięci, a spożywali zioła. Tak jest! Lecz ci wielcy dygnitarze sobie już utworowali swoją drogę w kościele i zamknęli im usta przy pomocy świeckiej mądrości. Lecz oni mieli TAK MÓWI PAN. Kościół wszedł do pogańskich ciemności na około tysiąc lat.

<sup>176</sup> Lecz znowu wypuścił pączki, na kwiat. To się zgadza. Nie można Go uśmiercić. „Ja nagrodzę, mówi Pan, wszystkie te lata, które pożarły te insekty.”

<sup>177</sup> Te denominacje dodały dogmaty. A uczynić coś takiego – dodać dogmat – jedynym sposobem, w jaki którykolwiek kościół, jedynym sposobem, w jaki którakolwiek denominacja może się kiedykolwiek oddalić od Słowa Bożego, jest dodanie dogmatu na miejsce Pisma Świętego – jest próba wprowadzić

waszą tradycję albo naukę waszego kościoła, choćby to było w sprzeczności do Pisma Świętego. Zatem, jak możecie potępiać katolicki kościół, skoro czynicie to samo, co oni uczynili? Czy to pojmujecie? W porządku. Otóż, miejcie po prostu na uwadze, że Pismo Święte nie może zawieść! Dogmaty są przede wszystkim kłamstwem. A kiedy akceptujecie denominację, macie już dogmat, bowiem to jest coś dodanego. Tego nie ma w Piśmie Świętym. Nie ma tego w Piśmie Świętym.

<sup>178</sup> Nie ma tam takiej rzeczy, jak organizacja. Jezus nigdy nie powiedział: „Daję wam pełnomocnictwo, abyście szli do całego świata i zakładali organizacje.” O nie, nic takiego! Uczynić coś takiego oznacza odrzucić Pismo Święte. Gdy się to stało, on się zmienił z „Kościoła, opartego na znowuzrodzeniu” na „kościół, oparty na dogmacie i wyznaniu wiary.” Nie *kościół*, bardzo przepraszam; klub! Wy zostaliście zrodzeni do Kościoła, lecz przyłączacie się do klubu. To nie jest kościół baptystyczny, kościół metodystyczny, kościół zielonoświątkowy. Jest to klub baptystów, klub zielonoświątkowców, klub metodystów, wy przyłączacie się do nich. Nie można się przyłączyć do Kościoła. Coś takiego nie istnieje. Ty jesteś do Niego zrodzony. Było to powiedziane Nikodemowi. Widzicie więc, gdzie się znajdujecie? O, moi drodzy!

<sup>179</sup> Właśnie dlatego jestem przeciw temu. Nie przeciw ludziom w nim; jestem przeciw systemowi. Bowiem oni nie mogą. . . Jeżeli ktoś ze starszych, lub ktoś inny, ktoś z tych kościołów głosi coś, co jest w Biblii, a co jest przeciw tej doktrynie, przeciw statutowi, który mają w tym kościele, zostanie zaraz wyklęty. O, tak. Niektórzy z nich są nawet tak podli, że nawet nie pozwolą na to, żeby przebudzenie przyszło do innego kościoła, jeśliby tego nie przyniósł jeden z ich własnych ludzi. Patrzcie, oni są tak. . .

<sup>180</sup> Pewnego razu ktoś miał zamiar dać kaznodziei. . . Właśnie tutaj, w tym kraju, mały, niepozorny kaznodzieja stał tutaj na ulicy, krzyczał i nawoływał usilnie do pokuty, i mówił: „Chodź, przyjmij Chrystusa, bądź napełniony Duchem Świętym,” i tym podobnie. A ktoś z organizacji zielonoświątkowej podszedł i dał mu dolara do jego rąk, a potem musiał pokutować, ponieważ popełnił cudzołóstwo przeciw swemu kościołowi. A wy mówicie o katolikach! To się zgadza. Wy też wiecie, o czym ja mówię, względnie ten zbor wie, mimo wszystko. Dobrze.

<sup>181</sup> Uczynić to — odrzucić Pismo Święte — kiedy się to stanie, to dojdzie do zmiany — kiedy dodacie dogmat i przyłączycie się do organizacji, to automatycznie przyjęliście swój pierwszy dogmat, ponieważ to nie jest zgodne z Pismem Świętym, zatem jest to coś dodanego. A dogmat to coś dodanego, co „zajmuje miejsce czegoś” — on zajmuje miejsce znowuzrodzenia. Kiedy zaakceptowaliście denominację, dodaliście dogmat. Tak jest. Gdy się to stało, wtedy on zmienił się z „Kościoła, opartego na znowuzrodzeniu” na „klub, oparty na dogmacie lub wyznaniu

wiary.” Widzicie bowiem, jest to dogmat w samym sobie, który nie jest zgodny z Pismem Świętym.

<sup>182</sup> Nuże, Jezus nie powiedział: „Idźcie na wszystkich świat i zakładajcie denominacje, idźcie i organizujcie ludzi razem.” On rzekł: „Idźcie i czyncie ich uczniami.” Czy w to wierzycie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” — wyd.] Amen. Widzicie zatem, że się zupełnie mylicie.

<sup>183</sup> Słuchajcie, spójrzcie tutaj. Zakończmy to na czymś innym tutaj, wprowadźmy tutaj coś, co jest właśnie w tym czasie z tym ściśle związane. Ilu z was ma grecki słownik — „Emphatic Diaglott” ze starych greckich manuskryptów? W porządku. Przeczytajcie to, weźcie jakiego tylko chcecie znawcę. Udajcie się do biblioteki i postarajcie się o ten słownik, grecki słownik. Czytajcie Objawienie 17, a kiedy tam czytacie, tłumaczenie króla Jakuba mówi tutaj następująco: „On przeniósł mnie w Duchu; i zobaczyłem kobietę, siedzącą na szkarłatno odzianej bestii, pełnej imion bluźnierstwa.” Nuże, tak właśnie mówi tłumaczenie króla Jakuba. Lecz pierwotne tłumaczenie mówi:

*„... zaniósł mnie w Duchu na pustynię i widziałem  
kobietę... pełnej bluźnierczych imion...”*

<sup>184</sup> Istnieje wielka różnica między „imionami bluźnierstwa,” a „bluźnierczymi imionami.” Zważajcie teraz. My to wszyscy rozumiemy i wiemy, że to był rzymskokatolicki kościół, który się rozsiadł na siedmiu wzgórzach, mający pod kontrolą moce świata. Ona została nazwana „wszetcznicą,” a była „matką nierządnic.” Zważajcie! Co to jest nierządnica? Czy to może być mężczyzna? Musi to być kobieta. Więc jeśli to jest kobieta, musi to być kościół; ona była matką nierządnic, takich samych, jak ona. I spójrzcie, zwróćcie uwagę: „W niej!” Niechaj to wsiąknie głęboko. „W niej były bluźniercze imiona.” Co to jest? Nuże, wy kaznodzieje tutaj, i wy, słuchający taśmy, bądźcie spokojni. Czym są te bluźniercze imiona? To są metodyści, baptyści, prezbiterianie, luteranie, zielonoświątkowcy, i tak dalej. Bluźniercze imiona, ponieważ to są organizacje, nierząd względem Boga, dokładnie takie, jak ona.

<sup>185</sup> A ci w tych grupach, ci ludzie mówią: „Patrzcie, on jest metodystą, a czyni to. On jest zielonoświątkowcem, a czyni to. On jest prezbiterianinem, a czyni to.” Oni mają wszystko na porządku dziennym, wy to wiecie. I co to jest? Są to imiona, które powinny być podobne do Chrystusa i być określane nazwą chrześcijaństwo, a są to bluźniercze imiona! To nie są kościoły. Oni są fałszywie nazwani „kościółem.” Oni są klubami! Teraz widzicie, dlaczego jestem przeciw organizacji, nie przeciw tym ludziom. Przeciw systemowi organizacji, rozumiecie, przeciw bluźnierczym imionom (zwróćcie uwagę) klubów, fałszywie nazwanych kościołami. Metodystyczny kościół, baptystyczny kościół, prezbiteriański kościół, zielonoświątkowy kościół,

luterkański kościół, kościół braci zjednoczonych — coś takiego nie istnieje. To jest niezgodne z Pismem Świętym.

<sup>186</sup> Istnieje tylko jeden Kościół, a ty nie możesz się przyłączyć do Niego. Ty jesteś do Niego zrodzony. Ty jesteś do Niego predestynowany. To mityczne Ciało Jezusa Chrystusa . . . raczej mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa tutaj na ziemi, posiadające Słowo, które zostało zmanifestowane. Synowie i córki Boże, oni nie należą do żadnej z nich. „Wynijdźcie spośród nich,” powiedział On. Tak.

<sup>187</sup> Zważajcie, teraz szybko. Nie chcę was znużyć, lecz jeśli mi dacie jeszcze tylko kilka minut teraz, będę się posuwał tak szybko, jak tylko potrafię, lecz pragnę, żebyście tego byli pewni i zrozumieli to, żeby wam to nie unikło. Rozumiecie?

<sup>188</sup> Pamiętajcie — matka Rzym, one były znalezione w niej — pełna bluźnierczych imion, matka nierządnic. A zatem, jeżeli one są nierządnicami, to czym jest nierządnica? Czym jest wszetecznicza? Tym samym, czym nierządnicą. Jest to kobieta, która żyje w niewierności do swego małżeńskiego ślubowania. A każdy kościół, który twierdzi, że jest Kościołem Chrystusa, a zaprzecza Bożemu Słowu jest niewierny swemu małżeńskiemu ślubowaniu! Zatem, on popełnia cudzołóstwo przez dodawanie dogmatów, przez nierząd z tym światem i jego mądrością, zamiast przyjąć Chrystusa i moc zmartwychwstania Ducha Świętego. A ona jest matką nierządnic, które uczyniły to samo. „Nie może kocioł przyganiać garnkowi,” wiecie; widzicie, „jeden za sześć a drugi za pół tuzina.” Niektórzy ludzie biegają cały czas i naśmiewają się z katolików, a sami należą do tej samej rzeczy. Ona była matką fałszywego chrztu w wodzie. Ona jest matką fałszywego dowodu Ducha Świętego, a wy ją bezpośrednio naśladowacie, razem z nią. Spójrzmy zatem.

<sup>189</sup> „Czy to prawda, bracie Branham?” Bądźcie spokojni, tylko chwileczkę.

<sup>190</sup> Widzicie, ona jest matką bluźnierczych imion, klubów, do których się ludzie przyłączyli i przynoszą hańbę, żyją sobie jakkolwiek, noszą szorty, kobiety z włosami na pazia, wymalowane, a śpiewają w chórach, palą papierosy, przyjmują Wieczerzę Pańską, wszelkiego rodzaju sprośność tego świata, i to jest kamieniem obrażenia dla niewierzącego. Czy Tymoteusz dzięki Duchowi Świętemu nie mówił o tym? Obserwujcie to. Widzicie, ona — Rzym — jest matką każdej z nich. Rozumiecie? Wy w waszej organizacji uczyniliście dokładnie to samo, co ona uczyniła — wprowadziliście dogmaty na miejsce Słowa, bowiem grupa mężów zestawiała je, prezbiterzy i biskupi, i tak dalej, powiedzieli, że to musi być w *ten* sposób, i dokładnie to stało się w Rzymie. A spróbuj, mój bracie, pastorcze, zaakceptuj pełnię Słowa Bożego i patrz, gdzie się ockniesz, wylecisz zaraz za drzwi!

Zobaczmy teraz za kilka minut, czy wam Bóg powiedział, że tak macie uczynić, czy nie. Rozumiecie? Dobrze.

<sup>191</sup> Widzicie, ona jest matką każdej poszczególnej, bowiem ona była pierwszą, która zabrała listy Pisma Świętego i dodała dogmaty, ponieważ ona odrzuciła namaszczonego proroków, którzy mieli potwierdzone życie tego Słowa. Ponieważ ich inteligencja — byli to bystrzy ludzie, rzymscy cesarze, i tak dalej, którzy zaakceptowali chrześcijaństwo, lecz chcieli... zaakceptowali je w swój własny sposób. Rozumiecie? To się zgadza. Oni je chcieli w swój własny sposób.

<sup>192</sup> Naaman chciał się pozbyć swego trądu w wodach swego własnego kraju, on nie lubił mętnych wód Jordanu. Lecz jeśli chciał się kiedykolwiek pozbyć swego trądu, musiał tam wejść do tego mułu, dokładnie tak, jak mu powiedział prorok. Widzicie, Bóg nie ma względu na osobę.

<sup>193</sup> Zauważcie, ona była pierwszą denominacją. Spójrzcie na jej córki — uczyniły to samo, dodały wyznania wiary i dogmaty na miejsce Słowa. Nie mówcie mi; pokażcie mi jedną, która nie odpadła od Niego. Pokażcie mi jednego pastora, który przyjmie Prawdę, którego oni nie wyrzucą z powodu tego; jedynie że jest tak popularny, wiecie, że oni muszą się go trzymać z powodu jego popularności, czy czegoś takiego. To jest w porządku.

<sup>194</sup> Spójrzmy teraz do Objawienia 18, tylko na kilka minut, te następne wersety — w następnym rozdziale, po 17. rozdziale jest odkryta i pokazana tajemnica tej Pani Babilon. 17. rozdział Objawienia wyjaśnia, że ona jest kościołem, który się rozsiadł na siedmiu wzgórzach — Miasto Watykan, które rządzi wszystkimi królami ziemi (to się dokładnie zgadza), a również prezydentami, i tak dalej. Uhm. Więc ona tam jest, trzymając bogactwo świata w swojej ręce. Dokładnie tak jest. „Kto może wszcząć z nią wojnę?” To się zgadza. My to wszyscy wiemy. Lecz dlaczego byś miał należeć do czegoś, co jest połączone z nią? Zauważcie teraz w 18. rozdziale — w rozdziale, który jest zaraz potem, gdy została wyjaśniona jej tajemnica. „Siedzi w świątyni Bożej.” Nuże, tutaj... .

<sup>195</sup> Zello Braitman — czy jesteś tutaj dzisiaj wieczorem, Zello? Ona przyniosła „Nasz Niedzielny Wizytor” — katolicką gazetę, i ona jest teraz tam w pomieszczeniu. A ta katolicka gazeta daje odpowiedź pewnemu kaznodziei. Tam jest powiedziane: „Ty powiedziałaś, kaznodziejo, że w tych... . W rzymskich cyfrach, w tym napisie nad Watykanem — nad tronem papieża jest napisane: „Vicarius Filii Dei,” co oznacza — który jest tam katolickiej diecezji — że to jest liczba bestii z Apokalipsy?”

<sup>196</sup> „Patrzenie” — on mówi — „oczywiście, że jest. Jest to dokładnie wypowiedziane sześćset sześćdziesiąt sześć. To jest dokładnie.” I rzymska diecezja przyznaje, że tak jest. Lecz tutaj

jest ich odpowiedź, przebiegła, pełna mądrości: „Lecz, wiecie, wasze imię odczytane w pewnym języku, oznacza może to samo.”

<sup>197</sup> Ten człowiek powiedział: „Moje oznacza niemal to samo w pewnym języku.” I on to odczytał. Powiedział: „Widzicie, ja jestem niemal sześćset sześćdziesiąt sześć, również.” Powiedział: „Było ich setki takich.” On powiedział: „Każdym razem, kiedy coś powstaje, ktoś ma sześćset sześćdziesiąt sześć.” I powiedział: „Kaznodziejo, czy wiedziałeś, że twoje własne imię może oznaczać w jednym języku antychryst?” Powiedział: „Dlaczego patrzysz na takie rzeczy?” Patrzcie na tą mądrość.

<sup>198</sup> Lecz Duch Święty nie jest taki głupi. Zważajcie. To może być, że moje imię oznacza może sześćset sześćdziesiąt sześć, lecz ja nie spełniam reszty warunków tego. Ja nie siedzę na pagórku. Ja nie mówię *tych* spraw. Ja nie jestem gubernatorem, rozumiecie. To się zgadza. Właśnie o tym On mówi. Zatem wasza świecka mądrość nie zda się na nic w Obecności Ducha Świętego, panowie, to się zgadza. Ja nie spełniam pozostałych warunków, lecz on spełnia. „Siedzi w świątyni Bożej, czyniąc samego siebie Bogiem i rozsiadł się na siedmiu pagórkach.” Ja nie siedzę na siedmiu pagórkach, chociaż ono może oznacza sześćset sześćdziesiąt sześć. Ja nie spełniam pozostałych warunków, lecz on spełnia. Widzicie, tutaj to macie. Widzicie? Zatem ci, którzy polegają na Duchu Świętym: „Nie troszczcie się, co będziecie mówić, ponieważ to nie jesteście wy, którzy mówicie; jest to Ojciec.”

<sup>199</sup> Zatem, jak może wasza mądrość i wasze znowuzrodzenie z Wysokości porównywać się w ogóle z tymi sprawami tutaj na ziemi – z tymi potężnymi magikami na niej? Patrzcie, oni to znali na wylot. Jak tam mógł Mojżesz stanąć, kiedy naśladował Przykazania Boże, rzucił na ziemię swoją łaskę, a ona się zamieniła w węża, a oto przyszli ci czarownicy i uczynili to samo? Lecz Mojżesz stał spokojnie, wiedząc, że naśladował Słowo Boże, a jego wąż pożarł pozostałe. Rozumiecie? Zatem, jeżeli byłeś posłuszny i masz . . . Co on mógł uczynić, kiedy ich prowadził do obiecanego kraju, a tam było Czerwone Morze, które by ich zalało, lecz Boża ścieżka prowadziła prosto przez nie. Amen. On powiedział: „Stójcie cicho, a zobaczycie Chwałę Bożą!”

<sup>200</sup> Jeżeli to jest na drodze obowiązku, jeśli naśladowasz Słowo, stań tam i obserwuj, jak się ono otwiera. Amen. Ja mam pięćdziesiąt trzy lata i służę Mu już trzydzieści trzy lata. Życzyłbym sobie mieć dziesięć milionów lat, aby Mu służyć. Dotychczas jeszcze nie widziałem, żeby on zawiódł, jeżeli jest przestrzegane Jego Słowo. To się zgadza.

<sup>201</sup> Spójrzcie teraz, bezpośrednio po tym, kiedy ona zgrzeszyła, jej sekrety zostały odkryte. Przebieraliśmy to już dawno temu, my to znamy.

202 Teraz następny rozdział, spójrzmy do Objawienia 18. Pozwólcie mi przejść do tego, tylko na chwilę. Może to będzie dobrą rzeczą, nie potrwa nam to dłużej, niż tylko kilka minut, a może to będzie miało dla was pewne znaczenie. Mam nadzieję, że tak.

203 Zatem, tutaj widzimy, w 17. rozdziale, 5. werset:

*„A na czole jej wypisane było imię: TAJEMNICA, BABILON WIELKI, MATKA WSZETECZNIC I OBRZYDLIWOŚCI ZIEMI. I zwróćcie uwagę.*

*I widziałem tę kobietę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych. (to kościół) A ujrzawszy ją, zdumiałem się bardzo.”*

204 Widzicie, kiedy ją widział, ona była czymś wielkim i wspaniałym. A ona była matką nierządnic — nierządnej religii, denominacji, dokładnie tego, co ona czyniła, rozumiecie, bowiem one wprowadziły dogmaty, tak samo jak ona. Spójrzcie zatem, spójrzcie teraz do Objawienia, jest to 17. rozdział, kończący się 18. wersetem. Zważajcie teraz.

*„... potem, potem gdy została odkryta jej tajemnica, potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, który miał wielką moc...”*

205 Otóż, tutaj przychodzi kolejny posłaniec zstępujący na ziemię — w następnym rozdziale. Jej tajemnica została odkryta. Nuże, to teraz jest odkryciem jej tajemnicy i tajemnicy jej dzieci. Widzicie, teraz rozumiemy dokładnie, co ją uczyniło wszeteczną: Ona popełniła cudzołóstwo względem Słowa Bożego. A to właśnie zrobiło ją organizacją. Ona nie potrafiła pozostać Biblijnym kościołem i przyjęła to. Tak samo każda organizacja, która nie przyjmuje każdego Słowa z Niej (w ten sposób, jak Ono jest napisane), nie może być nigdy Biblijnym kościołem. I nie ma żadnej takiej, ja nie wiem nic o żadnej, ani jednej. Widzimy więc tutaj, że skoro ona tylko zorganizuje te rzeczy, które czyni, (zarówno w oparciu o Pismo i w oparciu o potwierdzenie) ona zaraz umiera — ona przyjmuje dogmat. Spójrzcie zatem, to się właśnie stało.

206 Bóg posłał w tym 18. rozdziale potężnego anioła, potem gdy ta tajemnica została poznana — potężnego anioła, względnie posłańca. Spójrzcie tutaj.

*„Potem widziałem innego anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i rozjaśniła się ziemia od chwały jego.*

*I zawołał potężnie głosem wielkim: Upadł, (zamęt) upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czartów, i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego plectwa nieczystego i przemierzłego.*



*Iż z win zapalczywości wszeteczeństwa jego piły  
wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z  
nim płodzili, a kupcy ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego  
zbożacili się.”*

207 Spójrzcie, bezpośrednio potem, gdy jej tajemnica została poznana — kim ona była, czym ona była, kim były jej córki, ta tajemnica została podana do wiadomości, wtedy Bóg posłał anioła, posłańca, (po co?) żeby zawołał: „Wynijdź!” Poselstwo na tę godzinę!

*„... Wynijdźcie z niego, ludu mój! abyście nie byli  
uczestnikami plag jego...”* On ją będzie przeklinał.  
Zważajcie.

208 Wynijdźcie z niej! Bóg posłał wielu... potężnego anioła, względnie posłańca. A jego Światło nie było gdzieś w kącie, Ono się rozświeciło nad ziemią. Wynijdźcie z niej! Z czego? Z niej, a z jej sióstr również. Ono oświeciło ziemię i wywołało z niej Jego lud. Nuże, wy wiecie, że to jest Prawdą. Posłaniec był posłany z Nieba, aby wywołać Boży lud z Babilonu. A jego Światło oświeciło ziemię — wielki Duch Święty.

209 Zauważcie, Biblia mówi: „Ona jest klatką i schwytała przemierze i nieczyste ptactwo.” Zatem, nie orły, nie, nie, nie, nie. Sępy, „nieczyste, przemierze ptactwo,” oto, co zamknęła koło siebie w klatce. Ona jest klatką, w której ich jest pełno — cała klatka jest pełna. Czego? „Błudnierych imion,” które są przeciwne Pismu. 2. Tymoteusza 3. mówi — Duch Święty mówi: „W ostatecznych dniach oni odstąpią od wiary i dadzą posłuch kuszącym duchom.” On również mówi, powiedział to Duch Święty: „W ostatecznych dniach będą popędliwi, wysokomyślni i nienawistni (Chwała Bogu, ty należysz do nas, albo: Ty nie masz swego imienia w naszej księdze, jesteś zgubiony). Nienawistni! Nieczyści!” Mam nadzieję, że to nie rani, mam nadzieję, że czynię dobrze. Nienawistne, nieczyste ptactwo, ona je zamknęła w klatce.

210 Pamiętajcie, Bóg jest orłem. On Samego Siebie nazwał orłem. On nazwał Jakuba orłem. A my jesteśmy Jego orlętami. Amen. On nazwał Swoich proroków „orłami.” A ten anioł przyszedł na ziemię, aby to odsłonić i wywołać je!

211 Podobnie jak w moim krótkim poselstwie: „*Jak orlica narusza swoje gniazdo.*” Ten mały niezdarny orzeł chodził przez cały czas po podwórku za tą starą kwoką, która kwokała w kółko, ale on nie mógł spożywać tych śmieci i ekskrementów, które ona miała. A te kobiety z wymalowanymi twarzami, z włosami na pazia i w szortach — on tego nie mógł znieść. Lecz on nie znał niczego innego, prócz kwokania tej starej kwoki. Lecz pewnego dnia matka orlica znalazła go. Ona krzyknęła, wzywając go powiedziała: „Synu, ty nie jesteś jednym z nich. Wynijdź z niej!”

On rzekł: „Mamo, co ja mogę uczynić?”

<sup>212</sup> Powiedziała: „Zaczynij trzepotać skrzydłami.” On uczynił pierwszy skok i wylądował na słupku, prosto w środku jakiejś organizacji. Ona powiedziała: „Synu, będziesz się musiał podnieść wyżej, inaczej cię nie będę mogła chwycić. Musisz się oderwać nogami od ziemi.” Ona go miała zamiar zabrać do lotu. On stwierdził, że potrafi latać. Ona przyleciała, aby go wywołać. To się zgadza.

<sup>213</sup> Lecz ta Matka Babilon złapała sobie gromadę kurcząt, miłych piskląt — wymalowanych, z włosami na pazia, nazywających siebie „chrześcijanie.” Ona ma ich pełną klatkę. Wy kaznodzieje, którzy stoicie za kazalnica i puszcacie to tym kobietom płazem, wstyďte się — robicie się jeszcze bardziej denominacją. Bóg będzie tego żądał z waszych rąk. Wyjdźcie z niej! „Moje owce słuchają Mego Głosu.” Klatka nienawistnych, popędliwych, wysokomyślnych, miłujących raczej rozkosze, niż miłujących Boga, pragnących być raczej jak ten świat, niż być podobnych Chrystusowi. Kiedy widzisz kobietę z wielką ilością makijażu na twarzy, to ci wskazuje na to, że ona jest próżna wewnątrz. Ona jest wewnątrz fałszywa. To się dokładnie zgadza. Jeżeli kobieta. . . Widziałem jedną pewnego dnia, z zielonymi włosami, to się zgadza, a miała całe to zielone paskudztwo tutaj koło swoich oczu.

<sup>214</sup> Otóż, jeśli — jeśli nie miałaś żadnych włosów, a chciałabyś nosić jakieś włosy, to jest w porządku, lecz noś je takie, jak przystoi na człowieka. A jeśli nie miałaś żadnych paznokci, a chciałabyś mieć paznokcie, nie pielęgnuj je takie, jak strąki białej fasoli, miej normalne paznokcie. Jeżeli nie masz żadną z tych rzeczy, to jest w porządku. Jeżeli nie masz żadnych zębów, postaraj się o nie, jeżeli ci je zrobią, i włóż je. Lecz nie wrywaj swoich danych ci od Boga zębów tylko dlatego, że są trochę wykrzywione, aby otrzymać inne; są to dobre zęby. Nie farbuj swoich włosów, czy coś podobnego, bo wyglądasz jak coś, co wylazło gdzieś z bagna. Nie czyn tego! Jeżeli jesteś blada, a chcesz, żebyś wyglądała tak, że masz zdrowe kolory, przypuszczam, że to jest w porządku. Lecz nie maluj się tak, że wyglądasz jak Jezabela, jak jakaś wymalowana remiza gdzieś.

<sup>215</sup> A wy bracia zielonoświątkowcy, pozwalacie tym kobietom obcinać swoje włosy, kiedy Biblia mówi, że one są jej chwałą! Nawet jej nie przystoi modlić się, jeśli ma takie włosy. A jednak pozwalacie jej występować za kazalnica i głosić ewangelię, śpiewać w chórze, nauczać szkółkę niedzielna. Wstyďte się! Powinniście się wstydzić samych siebie. Dlaczego jestem przeciw organizacji? Czy myślicie, żebym się kiedykolwiek mógł zaspokoić czymś takim jak ona? Ja znam powód, dlaczego to czynisz, bracie. Ty to wiesz lepiej, ale jeśli nauczasz przeciw temu, zostaniesz skierowany do ich głównej kwatery i oni cię

wykłą. Niech ci Bóg błogosławi za twoją odwagę, jeśli to uczynisz. To się zgadza. Bóg cię uczi.

216 Co powiedział ten anioł? „Wynijdź z niej!” O, tak. Ten anioł zstąpił na ziemię, i on przyszedł, żeby przynieść Światło, i on rozświecił to Światło po całym świecie. Był to potężny anioł. I on przyszedł, by obwieścić poselstwo: „Wynijdźcie z Babilonu! Nie dotykajcie się jego nieczystości!”

217 Ona miała ich pełną klatkę i jest powiedziane: „Ona jest klatką wszelkiego nienawistnego psectwa.” Tak, ona ma ich teraz pełną klatkę — Światowa Rada Kościołów, czy klubów. Ona ma ich teraz złapanych całą bandę — oni się wszyscy zgromadzają razem. Ona się staje klatką, tak jest, pełną tego nienawistnego psectwa. To się zgadza. Spróbuj porozmawiać raz z jednym z nich, tylko to spróbuj, człowieku. On jest biegły w świeckiej mądrości, lecz o Bogu nie wie nic więcej, niż królik o rakietach do chodzenia po śniegu. To się zgadza. To jest po prostu wszystko, rozumiecie. Wszystko, co oni znają, jest trochę mądrości, dzięki której mogą powiedzieć *to* i uczynić *tamto*. Lecz jeśli chodzi o poznanie Jego? Uch! Tak, dali się złapać do jej klatki przez jej dogmaty. Protestantkie kościoły zaczęły czynić to samo, stały się jej córkami, spowodowało to odrzucenie Słowa Bożego. To ona czyni. Ona odrzuca Słowo. A kiedy przyjmujesz coś innego na miejsce Słowa, sam się Go wypierasz. A kiedy się przyłączysz do jednej z nich, to również odrzuciłeś Słowo. Bóg nie chce, żebyś tak postępował, nie ma do tego żadnego miejsca Pisma Świętego.

218 Zauważcie, to jest anioł Światłości, przypomnijcie sobie, ten ostatni anioł, jest to anioł w wieku kościoła Laodycei. Jest to posłaniec do Laodycei, tak, jest to ostatni, bo zaraz następny rozdział, 19. rozdział, jest przychodzącą Oblubienicą. A ten jest ostatnim aniołem w Piśmie Świętym, który przyszedł, aby przynieść Światło przedtem, zanim Oblubienica pójdzie, aby się spotkać z Chrystusem. Był to więc Laodycejski Wiek Kościoła. Kto był posłańcem Laodycejskiego Wiek Kościoła? On ich wywołuje z Babilonu! Spójrzcie! Kościoły są złapane w jej klatce razem z nią, przez jej dogmaty; one odrzucają Słowo, a przyjmują dogmaty. To jest anioł Światłości do Laodycejskiego kościoła, który odrzucił Chrystusa i Jego Słowo ze względu na dogmat, i wyrzucił Go na zewnątrz. A On stanął u drzwi i puka, próbując wejść do środka. Czy to rozumiecie? Ten wiek kościoła odrzucił Chrystusa, a Chrystus jest Słowem; on Je odrzucił i On był na zewnątrz. Jest to jedyny wiek kościoła, w którym Chrystus jest na zewnątrz, pukając i próbując wejść do środka. A Poselstwo tego anioła, posłańca, który przyszedł od Boga — jego Poselstwo rozbrzmiewało na ziemi: „Wynijdźcie z Babilonu! Wynijdźcie z organizacji!” Duch Święty dzisiaj — manifestacją Ducha Świętego jest ten anioł, który próbuje pozyskać ludzi z powrotem do Słowa, ponieważ Duch Święty potwierdzi tylko

Słowo. On nie może potwierdzić dogmatów, w nich nie ma życia. On jest Życiem. Zauważcie, Laodycejski Wiek Kościoła się Go wyparł, odrzucił Go, i oni Go wyrzucili na zewnątrz.

<sup>219</sup> Zwróćcie uwagę, ten anioł jest ostatnim posłańcem przed przyjściem Chrystusa w 19. rozdziale Objawienia. Głos tego posłańca! Jeśli zwrócimy uwagę, kiedy on wydał swój Głos na ziemi, był tam Głos który to odbijał w Niebie. 4. werset, jeśli sobie to chcecie przeczytać. Dobrze, 4. werset z 19. rozdziału. Ten posłaniec na ziemi był tak bardzo nastawiony na Boga, że kiedy on mówił to na ziemi, Bóg odbijał echem to samo z Nieba. Jaki jest wykład tego 4. wersetu? Co on oznacza? To Boży Głos, mówiący do Jego predestynowanego ludu: „Wynijdz z niego!” Dokładnie tak brzmiał ten Głos! On ma tam wszędzie Swój lud, wszędzie w tym Babilonie. Wynijdzcie z niego, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów, o tak, z tych dogmatów i wyznań wiary do Słowa, które się stało Duchem i Życiem. Amen.

<sup>220</sup> Zwróćcie uwagę, 19. rozdział jest następnym – „Po tych sprawach.” Czy zauważyliście tutaj w 19. rozdziale: „Po tych sprawach”? Patrzenie, po czym? Po czym? Po tym Poselstwie: Wynijdzcie z niego! „Po tych sprawach” (patrzcie) „rozlega się okrzyk świętych w Oblubienicy razem z Oblubieńcem, idących na Wesele Barankowe.” W takim razie, jak jesteście blisko tego, bracie? Jak brzmi ostatnie wołanie? Wyjdzcie z Babilonu!

<sup>221</sup> Nuże, moi bracia, to jest powód, dlaczego jestem przeciwko temu. Jest to niezgodne z Pismem. Nie jest to prawowierne. Zostało udowodnione, że to jest fałszywe. Nie ma w tym Boga, On tam nigdy nie był, ani tam nigdy nie będzie. Otóż, ja nie mówię, że w tych organizacjach nie ma ludzi, właśnie z nich został utworzony kościół. Lecz jak długo pozostajesz w tym systemie, jesteś jego częścią.

<sup>222</sup> Jeżeli ja mieszkam w Stanach Zjednoczonych, to jestem Amerykaninem. Jak długo jestem obywatelem albo członkiem Stanów Zjednoczonych, jestem ich częścią. Jeżeli się udam do Niemiec i wyprę się mego członkostwa tutaj, względnie mego obywatelstwa, przyjmuję obywatelstwo w Niemczech i nie jestem więcej Amerykaninem, jestem Niemcem. Jeżeli wyjadę do Japonii, Rosji, czy gdziekolwiek, staję się tam obywatelem.

<sup>223</sup> A kiedy się przyłączysz do systemu – do jakiegoś systemu i staniesz się członkiem tego systemu, okazujesz, kim jesteś. A w tych ostatecznych dniach Bóg wywołuje z niego ludzi. Biblia mówi tak: „Wynijdzcie z niego, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów, a Ja was przyjmę. Nie dotykajcie się jego nieczystych spraw, rozumiecie, a Ja was przyjmę. I będziecie Mi synami i córkami, a Ja będę Bogiem waszym.” Widzicie?

<sup>224</sup> Z tego powodu mówiłem przeciw kościołowi, temu klubowi. Nie mogę go nazywać kościołem. Istnieje tylko jeden Kościół, a tym Kościołem jest Ciało Chrystusa. Lecz te kluby, które się

zowią „kościółami” — moja Biblia mówi, że to są bluźniercze imiona — wszystkie, wszelkie organizacje. Czemu one bluźnią? *Bluźnierstwo* oznacza „być przeciw” albo „mówić przeciw.” Kiedy Bóg mówi: „Chodź i naródź się na nowo,” oni mówią: „Chodź i przyłącz się.” Widzicie? Chrzest Duchem Świętym jest fałszywie przyjmowany pod postacią oplatka w katolickim kościele, jako uścisk ręki w protestanckim kościele, jako jakaś emocja w zielonoświątkowym kościele, zamiast przyjąć Osobę Chrystusa, wchodzącego do wewnątrz razem z wszystkimi atrybutami tej piramidy, którą omawialiśmy pewnego dnia.

<sup>225</sup> Dodajcie do waszej wiary cnotę, i tak dalej, wszystkie te atrybuty w 1. Piotra 1. . . mam na myśli 2. Piotra, 1. rozdział, gdzie one są wszystkie dodane do waszej wiary, wszystkie te cechy: pobożność, czystość, świątobliwość, i wszystkie inne, a potem jesteście zapieczętowani Duchem Świętym.

<sup>226</sup> Lecz to jest dokładnie tak, jak ktoś, kto . . . ludzie twierdzą, że to mają, chociaż tego nie mają, bowiem oni byli fałszywie nauczani. Metodyści mają dziwne uczucia, zwykli tak czynić, i trzęsą się trochę albo tańczą w Duchu. Zielonoświątkowcy mówią w językach względnie czynią coś emocjonalnego. Ja wierzę w te sprawy, oczywiście, lecz te sprawy bez tych innych są do niczego.

<sup>227</sup> Jak powiedziałem pewnego dnia, jest to jak paw . . . raczej jako wrona, która sobie próbuje powtykać piórka pawia, względnie myszołów, który się próbuje posługiwać piórkami gołębia. One na nim nie urosły, on je sobie powtykał. One tam są wetknięte — są to denominacje. Lecz kiedy tam włoży coś Bóg, jest to naturalne. Czynisz się tym sam i mówisz: „Ja się przyłączyłem do kościoła ubiegłego wieczora. Nie mogę więcej wychodzić, nie mogę więcej pić, nie mogę czynić tego. Ja się przyłączyłem do kościoła.” Widzisz, próbujesz wetknąć pióra pawia do twego kadłuba myszołowa. To się zgadza. Widzicie? Rozumiecie? Musisz się na nowo narodzić! Musisz przyjąć Chrystusa. A kiedy przyjmujesz Chrystusa — nie możesz przyjąć Chrystusa nie przyjąwszy Jego Słowa, bowiem On jest Słowem. A jeśli masz formę pobożności, a odrzucasz Je, to ja się zastanawiam. Rozumiesz? Ty możesz ciągle należeć do wszystkich organizacji, do których chcesz, i mieć formę pobożności, a pomimo tego nie posiadać Jego.

<sup>228</sup> Nuże, tutaj to macie, przyjaciele. Na tym polega cała sprawa. Niech was Bóg błogosławi. Niech wam Bóg dopomoże. Nie mówię tego, żeby się odróżniać. Ja objaśniam moje postępowanie. Są to dni rozejmu. Ja nie podpisuję z wami układu o pokoju, kaznodzieje, wcale nie, ja myślę, że wy powinniście przyjść i podpisać go ze mną; nie ze mną, lecz z Bogiem, ze Słowem. To się zgadza. To prawda. Mówcie To, co mówi Biblia, mówcie To w ten sposób, jak Ona To mówi. Bowiem Biblia mówi: „Kto by ujął albo dodał do niego, tyle samo . . .” I widzicie,

organizacja jest niezgodna z Pismem Świętym, a z chwilą, kiedy przyjmiecie pierwszy dogmat, moglibyście iść po prostu całą drogę wstecz, bo tam właśnie przekraczacie linię graniczną. Gdy wrócicie z powrotem do znowuzrodzenia, to wejdziecie w Pismo Święte.

<sup>229</sup> A kiedy idziecie do denominacji, oni mówią: „Ja wiem, my nie wierzymy w *To*. Nasi biskupi w naszym kościele nauczają, że my jesteśmy jednym z najstarszych kościołów. My nie nauczamy. . .” Nie dbam o to, czego oni nie nauczają. Jeżeli Biblia tego naucza, Duch Święty w tobie On się będzie karmił Słowem. Bez względu na to, jak bystry jest człowiek i jak bardzo próbuje to wytłumaczyć w inny sposób — oni to potrafią wypaczyć. Bezwierca może wziąć Biblię i wybijać ci Boga z głowy.

<sup>230</sup> Dlatego, żaden człowiek nie ma prawa głosić Ewangelii, jeśli nie był, podobnie jak Mojżesz tam na pustyni na tych świętych piaskach, gdzie on stał sam z Bogiem — dopóki człowiek nie narodzi się na nowo i nie stanie tam twarzą w twarz z Bogiem i nie wie o tym. Nie ma żadnego bezwiercy, nie ma żadnej psychologii, nie ma żadnego wyjaśniania, nie ma żadnego uczonego na świecie, który by ci *To* mógł zabrać. Ty tam byłeś, kiedy się to stało! O, tak. Ty wiesz, co się wydarzyło.

<sup>231</sup> Potem mówisz: „Miałem tego rodzaju przeżycie i odpoczął na mnie duch.” A jeśli on zaprzecza Słowu w jakikolwiek sposób, to masz złego ducha. Ty mówisz: „Ja — ja nie mogę iść za czymś takim jak *To*. Ja wiem, lecz nasz kościół. . .” Uhm, to jest zły duch. To jest twój znak rozpoznawczy. Kainie, jesteś napiętnowany. O, tak.

<sup>232</sup> Ewa wąpiła tylko w jedno małe Słowo; nie we wszystko, co powiedział Bóg, tylko w jedno małe Słowo, i to jest powodem każdego bólu serca albo złamanego serca, śmierci, grzechu, wojen, i wszystkiego innego, każdego grobu, każdej karetki pogotowia jadącej kiedykolwiek na sygnale; każdego szpitala, który był zbudowany dla chorych. Jej jedno małe zwątpienie w jedno małe Słowo Boże spowodowało to wszystko. I ona została wyrzucona z raju, choć nigdy nie musiało do tego dojść. Jak chcecie wejść do środka, jeżeli wąpicie w jedno Słowo z Niego? Mówicie: „Ja wiem, że Ono mówi *To*, lecz Ono. . .” Ono oznacza właśnie *To*!

<sup>233</sup> Spójrzcie zatem. Bóg musi sądzić ten świat na podstawie czegoś. Nie możecie mieć sądu, jeśli nie macie najpierw prawa. Musi więc być coś — człowiek musi coś przestąpić, żeby był sądzony. Rozumiecie? A zatem, sąd nie może być właściwy, jeżeli jest bez kary. Widzicie teraz, nie możecie mieć w mieście prawa, które mówi: „Pięć dolarów grzywny za przejazd na czerwone światło,” a następne prawo, które by mówiło: „Nie, można swobodnie jechać.” Widzicie, nie możecie tak zrobić. Nie mogą więc istnieć takie dwa prawa w jednym czasie. A istnieje jeden

zakon, jeden Bóg, jedna Księga, jeden Chrystus. To wszystko. Jedna Wiara, jedna nadzieja. To jest wszystko. To jest Biblia, Chrystus.

<sup>234</sup> Zauważcie teraz, w tym, jeżeli ma być coś do Niej dodane, musi to być dodane przez człowieka. Nie może to być nic więcej niż . . .

<sup>235</sup> A jeżeli Bóg będzie sądził świat przez kościół, jak mówią katolicy, to przez który katolicki kościół będzie go sądził? Jest ich kilka; jeden jest rzymski, jeden grecki, i ach, są wszystkie inne rodzaje. Przez który katolicki kościół będzie go sądził? Względnie, może On będzie go sądził przez luteran? Otóż, w takim razie – a może On będzie go sądził przez prezbiterian? Rozumiecie? Co On będzie czynił? On go nie będzie sądził na podstawie kościoła. On go będzie sądził na podstawie Swego Słowa. Otóż, zatem, On nigdy . . .

<sup>236</sup> Widzicie, On nie może powstrzymać grupy ludzi, jak miała siostra w tej wizji pewnej nocy, Duch Święty został wlany do środka, On przeszedł przez ściany tego zbiornika. Oczywiście, nie Go nie utrzyma. Tylko ktoś indywidualny. On jest dany, żeby oczyszczać kościół, lecz on Go nie może utrzymać. Żadna organizacja nie może Go utrzymać. To wszystko. Ona tego po prostu nie potrafi. Macie w niej wszystko, a nie możecie tego uczynić. Organizacja tego nie potrafi uczynić. Lecz jest to ktoś indywidualny, kto ma Ducha Świętego. Zwróćcie zatem uwagę.

<sup>237</sup> Więc jeśli Bóg będzie sądził świat na podstawie Swego Słowa, to On oczywiście czuwał nad Nim i zachował Go w dobrym stanie. Inaczej, jeżeli Ono jest całe przedmiotem wątpliwości, jak On przyniesie sąd? Rozumiecie? Musi to być coś. A On nigdy nie powiedział: „Ktobykolwiek – na podstawie kościoła.” On powiedział: „Ktobykolwiek ujął jedno Słowo z Niego, albo dodał jedno słowo do Niego, tyle samo będzie ujęte (jego część) z Księgi Życia.” Zatem, dla mnie jest to Bóg, Jego Słowo i sąd. Otóż, jeżeli ja sądzę i akceptuję Słowo, i widzę, że Chrystus umarł za mnie, to będę prosił, żeby Jego Życie przyszło i prowadziło mnie. A jeżeli Jego Życie jest Słowem, a On napisał to Słowo, jak może być Jego Życie we mnie, kiedy twierdzę, że posiadam Ducha Świętego, a dodaje dogmaty zamiast Słowa? To by po prostu nie funkcjonowało. Jak mogę dodać denominację, kiedy On jest przeciwko temu i udowodnił to, i pokazał to poprzez historię, że każdym razem, kiedy utworzyli denominację, duchowo umarli? O, one wzrastają liczebnie, oczywiście. To się zgadza. Mają coraz więcej członków. Lecz duchowo oni nigdzie nie dojdą. Pokażcie mi, powiedzcie mi, gdzie kiedykolwiek w historii kościół, który . . . Potem, gdy się zorganizował, on tam zaraz umarł; Duch Święty go opuścił. Nie ma już w nim więcej cudów i znamion, i on wpadł prosto do chaosu.

238 Dokładnie to stało się z naszymi zielonoświątkowymi kościołami. Oni uczynili dokładnie to, co uczyniła ich matka. Na początku oni wyszli – ludzie, którzy odrzucili denominację. Nuże, niektórzy z was bracia, którzy słuchacie tej taśmy, niektórzy z was starych mężczyzn wiecie, że przed laty, czterdzieści, pięćdziesiąt lat temu, gdyby ci ktoś powiedział o organizacji, to byś powiedział, że to jest bluźnierstwo. Lecz dzisiaj należysz do tego, co uważałeś za bluźnierstwo. Wy kobiety, które przycinacie na pazia swoje włosy i malujecie się po twarzy, wasza matka była przeciw temu – ta dobra stara zielonoświątkowa święta. Co się stało z wami? Paweł rzekł: „Bieżeliście dobrze, któż wam przeszkodził?” Rozumiecie? Tam wówczas byliście wolni od tego paskudztwa, lecz chcieliście być tacy, jak wszyscy pozostali.

239 Dokładnie tak, jak powiedział Samuel. Izrael miał Króla, a był nim Bóg. A oni powiedzieli: „Samuelu, ty się starzejesz. Wybierz nam króla, my pragniemy być tacy, jak reszta świata. Pragniemy być tacy, jak inne narody. My chcemy króla, który by nas prowadził do wojny, chcemy króla, który by mógł walczyć nasze bitwy.” A to się nie podobało Samuelowi.

240 On powiedział: „Czy wziąłem kiedykolwiek coś od was? Czy wziąłem kiedykolwiek od was pieniądze? Czy prosiłem was kiedykolwiek o wołu, czy coś innego? Czy prosiłem was kiedy o cokolwiek?”

Oni odrzekli: „Nie. Nigdy nie prosiłeś nas o nic.”

241 Powiedział: „Czy wam kiedykolwiek powiedziałem coś w Imieniu Pańskim, co się nie ureczywistniło?” Czy to prawda? On powiedział: „W takim razie nie domagajcie się tego króla, bowiem to będzie dla was oznaczało chaos.”

242 Teraz was pragnę o coś zapytać, Kaplico Branhama. Wy się teraz rozrastacie na wielką kaplicę. Może mnie tutaj nie będzie przez pewien czas. Może gdzie wyjadę. Trudno powiedzieć, gdzie mnie Pan powoła; może mnie odwoła ze sceny, może z powrotem na pole misyjne, może mnie On odwoła gdzieś na odludzie. Ja nie wiem, gdzie On mnie powoła do czasu, zanim przyjdzie Jezus. Pragnę was o coś zapytać. Czy ja prosiłem was kiedykolwiek o coś? [Zgromadzenie mówi: „Nie” – wyd.] Czy prosiłem was kiedykolwiek o pieniądze? [Zgromadzenie mówi: „Nie.”] Czy powiedziałem wam kiedykolwiek coś z tych tysięcy spraw, które wam powiedziałem w Imieniu Pańskim, co by się nie ureczywistniło? [Zgromadzenie mówi: „Amen.”] W takim razie nie przyłączajcie się nigdy do jakiejś organizacji! To jest przeciw Słowu Bożemu. Wyjdźcie z niej, jeżeli w niej jesteście, bądźcie odosobnieni i przyjmujcie Słowo od Pana. Skłońmy nasze głowy.

243 Wielki Boże proroków, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, dodaj mocy, Panie, do tego krótkiego, nieuszeregowanego Poselstwa, które jest na moim sercu już przez długi czas, by



poszło do moich braci. Wielu z nich tam na zewnątrz, Panie, mają złe wrażenie odnośnie mnie. Oni sobie myślą, że ja się chcę odróżniać. Oni sobie myślą, że ja próbuję być kimś, kto wie wszystko. Oni powiedzieli ludziom, że ja zwodzę ludzi, szczególnie w takich sprawach, jak *wodny chrzest* w Imię Pana Jezusa lub odnośnie *nasienia węża*, *wielkiej uszetecznicy*, oraz w wielu taśmach, które zostały wysłane z niczym innym jak z niesfałszowaną Prawdą. Ja ich prosiłem: „Niech przyjdzie kilku z was i pokażcie mi, gdzie zgrzeszyłem albo nie wierzyłem, albo błędnie interpretowałem Słowo.” A nikt się nie pokazał. Modłę się do Ciebie, Ojcze, pozwól tym ludziom poznać, że oni nie rozumiewają tej godziny. Oni będą czekać, aż będzie za późno, jeżeli nie będą czuwać. Niechby oni, każdy jeden. . .

<sup>244</sup> Panie, jestem tego pewien, moje serce by pękło, gdyby to miejsce Pisma nie było dla mnie rzeczywistością, kiedy Ty powiedziałaś: „Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą. Moje owce słuchają Mego Głosu.” Zatem, Panie, sądzę, że Królestwo istnieje naprawdę takie, jak Ty powiedziałaś. Ja wiem, że jest. Ono jest podobne do człowieka, który wziął sieć, poszedł nad jezioro i zarzucił sieć do niego, i wyciągnął połów wszelkiego rodzaju. Były tam niewątpliwie ryby, żywiące się padliną, były tam żółwie, kraby, węże — wszystko, co złowiła sieć Ewangelii. Lecz w końcu, za niedługo raki wycofały się znowu do wody, żółwie odeszły, węże zasyczały i zajęły z powrotem miejsce w błotnistej jamie, tak jak pies wraca się do swych wymiocin albo świnia do tarzania się w błocie. Lecz były tam również dobre ryby, Panie. A ja mam tę pociechę, wiedząc, że one były rybami jeszcze przedtem, zanim sieć rozpostarła się nad nimi. Były urodzone jako predestynowane ryby. A tak samo jest z siecią Ewangelii, która łowi w zgromadzeniach ewangelizacyjnych. Ty znasz Swoich Własnych. Ojcze, na ile wiem, jedyna rzecz, za którą jestem odpowiedzialny, jest trzymać się wiernie tego Słowa. Ty jesteś Tym, Kto decyduje, kto kim jest. A ja wiem, że jako żółw nie może się stać pstrągiem, tak mężczyzna albo człowiek, który ma głuche uszy na Ewangelię, nie może zrozumieć tej Prawdy. Bowiem Ojciec to przewidział, a Ty obiecałeś, że wszyscy, których On Ci dał, przyjdą.

<sup>245</sup> Niebiański Ojcze, modłę się do Ciebie, aby każdy, kto słyszy to krótkie Poselstwo, zrozumiał to Światło, w jakim ono było głoszone, i tą myśl, którą mam na sercu względem moich współbraci, ludzi, za których Ty umarłeś. A ci mężowie, niektórzy są z zewnątrz, Panie, podobnie jak w grupie Korego, szczerzy ludzie, ale fałszywie prowadzeni, z świętą kadzielnicą w swoich rękach, a jednak zginęli. Patrzenie, oni nawet nie pozwolili, żeby te zapalone kadzielnice wpadły do ziemi razem z nimi; Eleazar, syn Aarona, musiał je pozbierać. I uczyniono z nich blachy na obicie ołtarza — taką osłonę, żeby to pokazać i dla upamiętnienia tej okropnej rzeczy, którą Kore próbował

utworzyć – zorganizowaną grupę przeciw posłańcowi Bożemu. Niech to będzie dalekie od nas, Panie. Niech nas zawsze chroni Duch Święty.

<sup>246</sup> My Ci dziękujemy, Panie, za nasz mały zbor, za tą niedużą poświęconą kaplicę. Wiele lat temu, przed trzydziestu i kilka laty klęczałem na tym mokrym gruncie tutaj, pełnym chwastów i wilgoci, i poświęciliśmy ten grunt i ten mały budynek dla Ciebie. A tam, w kamieniu węgielnym tej kaplicy leży ta wizja. Urzeczywistniła się dokładnie. Ciągłe stoi tutaj. Oni jej nie chcą zburzyć, Panie, oni mają zamiar tylko . . . ona się starzeje i oni ją chcą zachować przez zbudowanie większej ponad nią. Boże, daj żeby ta złota Ewangelia, która jest zapisana na tych stronicach tutaj, niech Ona nigdy nie opuści tego małego zboru tutaj, aż przyjdzie Chrystus. Niech każdy członek – każdy członek Ciała Chrystusa, oni tu przychodzą z całego kraju i z całego świata, niech każdy przyjmie to Światło, tą Ewangelię, i chodzi w Niej następnie, i niech przyjmie Chrystusa.

<sup>247</sup> I niechby to było tak rzeczywiste, że Jego Słowa wypełnią się: „Sprawy, które Ja czynię, i oni będą czynić. Kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Żywot Wieczny.” A kiedy Żywot Wieczny wejdzie do nich, oni są zrodzeni z Wysokości i manifestują się dzieła Boże, ponieważ to jest to samo Życie, które było w Nim. Ono nie może uczynić niczego innego.

<sup>248</sup> Zatem, Ojcze, niechaj ten zbor nigdy nie zakłada Swego Wiecznego miejsca przeznaczenia na jakiejś sensacji, na jakiejś organizacji, na czymś innym niż na Samym Chrystusie żyjącym w nich, potwierdzającym przez nich Swoje Słowo i Swoją obietnicę. Niechaj wszyscy, od najmniejszego dziecka dzisiaj wieczorem tutaj, aż do najstarszego człowieka, otrzymają to przeżycie. I niechaj każdy mężczyzna i niewiasta, chłopiec czy dziewczyna, którzy słuchają tej taśmy, niech będzie tak samo z nimi, Panie, i daj im zrozumieć, że ja próbuję tylko ostrzec i wywołać, ponieważ jest później, niż sobie myślimy.

<sup>249</sup> A my widzimy Babilon, tą matkę wszeteczną i wszystkie jej córki, nierządnicę, zgromadzające się razem. Boże, zdajemy sobie sprawę z tego, że Pismo Święte mówi, iż kąkol na polu pszenicy zostanie pierwszy związany do wiązki. A oni się związali do wiązek i nazywają samych siebie bluźnierczymi imionami, które im w rzeczywistości nie należą, one nawet nie są właściwe dla Kościoła; są to kluby, nie kościoły. Istnieje tylko jeden Kościół, Ojcze, a mianowicie Ten, za który Ty umarłeś.

<sup>250</sup> A ja się modłę, Ojcze, kiedy widzimy ich teraz wszystkich związanych na atomowy ogień, który wkrótce spadnie, modłę się, Panie, żebyś pozwolił być pszenicy pełną i ciężką. Daruj tego, Panie. Obyśmy rośli i świecili Światłem, i byli podobni Jezusowi: „Jeśli Ja nie czynię tych spraw, których Bóg żąda ode Mnie, to nie mam Życia w Sobie. Lecz jeśli Bóg mówi i manifestuje

Swoje Życie, to Ono mówi samo za siebie.” Daruj tego, Panie. Ja poruczam to Poselstwo Tobie, żebyś Ty nad Nim czuwał i przyprowadził dziesiątki tysięcy, Panie, względnie wszystkie Swoje predestynowane dzieci do Ewangelii. W Imieniu Jezusa Chrystusa, Który jest Słowem, w Jego Imieniu się modlę. Amen.

„Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpięrow umiłował mnie  
I wykupił Zbawienie me  
Na Golgocie.”

<sup>251</sup> Ja teraz zadam pytanie. Ilu z was dziś wieczór spomiędzy tych słuchaczy tutaj, z tego miłego, wielkiego zboru, względnie budynku, w którym są ludzie, raczej w tym pomieszczeniu dla nabożeństw, wierzy z całego swego serca, że wasze życie, (wy), dorasta do wymagań Bożych i do wymagań Biblii, i wierzyacie temu, kiedy patrzycie na swoje własne życie, kiedy widzicie, w jaki sposób Duch Święty porusza się w was, że ono wierzy każdemu Słowu tak, jak Ono jest napisane, i przestrzega Je? Czy Mu wierzyacie? Niech was Bóg błogosławi. Niechaj On zawsze trzyma Swego Ducha na was.

<sup>252</sup> A do mych przyjaciół słuchających taśmy, życzyłbym sobie, żebyście mogli spojrzeć tutaj na tych słuchaczy dziś wieczorem, sądzę, że co najmniej dziewięćdziesiąt procent z nich miało podniesione swoje ręce, i oni uwierzyli i dawali baczenie na Biblię, nie na to, co mówi kościół, na to co mówi Biblia, nie na to, co mówi klub, na to co mówi Biblia, i oni widzą Życie Chrystusa odbijające się w Niej.

<sup>253</sup> Wy wiecie, w dawnych czasach, zanim mieli wytapiaczy metali, złotnik zazwyczaj uderzał w złoto młotkiem. Sądzę, że słyszeliście już o tym. Zanim pojawili się wytapiacze metali, oni w nie uderzali. A złoto jest najcięższym materiałem, ono jest cięższe niż ołów. Tak więc, ja zajmowałem się trochę poszukiwaniem złota i można wziąć do rąk tego piasku w wyschniętym korycie rzeki na pustyni i rozcierać ten piasek w swoich rękach, a potem „łuszczyć” – dmuchnąć w ten sposób, a pył, kamyki i wszystko inne zostanie zdmuchnięte, lecz złoto jest tak ciężkie, że tam pozostanie leżeć. A potem, kiedy weźmiesz to złoto, ono się toczyło poprzez wiele nieczystości, aż się ich nazbierała cała warstwa. Przez wieki czynności wulkanicznej, kiedy ono się gromadziło, dostały się do niego różne domieszki, piryty i inne materiały pomieszały się z nim. Złotnik zazwyczaj brał tę bryłę złota, uderzał w nie i obracał, uderzał w nie i obracał, aż wytlukł z niego wszystek żużel. Czy wiecie, jak on się przekonał, że usunął z niego wszystek żużel? On mógł ujrzeć swoją własną podobiznę, odbijającą się w nim.

<sup>254</sup> A w ten właśnie sposób Bóg postępuje z Kościołem. On uderza w każde wyznanie wiary, w każdą denominację, w każdy dogmat ludzkiego pochodzenia, aż ujrzy Swoje Własne Życie,

odbijające się w tobie. „Jeżeli ja nie czynię dzieł Mojego Ojca, nie wierzcie Mi.” Rozumiecie? Jeśli to, co jest zamierzone dla Kościoła — to Życie, które było w Chrystusie, nie odbija się w tobie, to nie stój spokojnie, jeżeli nie masz cierpliwości, cnoty, i wszystkich tych atrybutów, powściągliwości, i innych, pobożności, braterskiej miłości, i wszystkich tych cech, które są wymagane od ciebie. Bez względu na to, co czyniłeś, bez względu na to, jak bardzo krzyczałeś, do ilu kościołów się przyłączyłeś, ile sobie przypiąłeś piórek, nie czyni tego. Czeka, dopóki nie potrafisz szczerze ze serca przebaczyć, dopóki nie masz w swoim sercu braterskiej miłości. Bez względu na to, czy ci wyrwią garść wąsów z brody na jednej stronie, ty potrafisz nadstawić drugi policzek, ze słodyczą, rozumiesz. Dopóki nie przejawia się te cnoty — bez względu na to, co ci oni mówią.

<sup>255</sup> Kiedy otoczyli szmatą Jego twarz i uderzali Go po głowie, mówili: „Nuże, mówiono nam, że Ty jesteś Prorokiem.” Potem zszarpnęli tą szmatę z Niego, a jeden z nich, trzymający kij, powiedział: „Kto z nas Cię uderzył? Prorokuj i powiedz nam, innymi słowy, a potem uwierzymy, że Ty jesteś Prorokiem.” On nie otworzył Swoich ust.

<sup>256</sup> Jeżeli usłyszycie, że powstał prorok, który ma odpowiedzi na wszystkie machlojki, które umiecie przedłożyć, pamiętajcie, on nie jest prorokiem. Dzisiaj muszą wiedzieć o wszystkim — kiedy będziesz miał ból zębów, kiedy będziesz miał ból brzucha i wszystko inne, i powiedzą ci wszystko o tym. To nie jest natura Boga. Obserwujcie proroków, obserwujcie Jezusa.

<sup>257</sup> Spójrzcie na Pawła, chociaż mógł nawiedzić człowieka ślepotą, jednak pozwolił na to, żeby go kotlarz wypędził z kraju — „Sądzę, że on stracił swoją moc, żeby kogoś zaślepić.”

<sup>258</sup> Jezus, Który potrafił wzbudzić z martwych, a jednak jest powiedziane, że pijany żołnierz pluł Mu do twarzy, chrząkali i pluli i wyrwali wąsy z Jego twarzy, uderzali Go po głowie, zawiązali Mu szmatą głowę i mówili: „Prorokuj i powiedz nam, kto Cię uderzył.” A On nie otworzył Swoich ust.

<sup>259</sup> Nie zważajcie na wszystkich tych oszustów, czyniących sztuczki. Pamiętajcie jednak, oni tylko mówią — fałszywy dolar mówi tylko o tym, że gdzieś istnieje prawdziwy dolar. Kiedy widzicie te organizacje rozrastające się i prosperujące, jak jest powiedziane, że „rzemiosło będzie prosperować w jego ręce,” pamiętajcie tylko, że gdzieś istnieje mały Kościół Boży, który jest rzeczywiście napełniony autentycznym Duchem Świętym i wstępuje po drabinie do góry. Nie patrzcie na jakąś wielką organizację.

<sup>260</sup> Czy w Biblii jest mowa o jakimś większym kościele niż o Efeskim wieku kościoła? A kiedy Paweł przechodził przez wyżynne okolice Efezu i przyszedł do tego zboru, było w nim dwanaście mężczyzn. To się zgadza. I oni wszyscy byli dobrymi

ludźmi, krzyczeli i przeżywali wspaniałe chwile, lecz jeszcze nie otrzymali Ducha Świętego. Paweł powiedział: „Czy wy nie przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

Oni odpowiedzieli: „Wiesz, myśmy nie wiedzieli, że Duch Święty istnieje.”

<sup>261</sup> On powiedział: „Zatem, jak zostaliście ochrzczeni?” Czy to nie miało znaczenia, co on powiedział wówczas do tego zboru?

<sup>262</sup> Oni rzekli: „Myśmy już zostali ochrzczeni przez jednego z największych mężów, którzy kiedykolwiek stali na tej ziemi, przez Jana Chrzciciela, który ochrzcił naszego Pana. Czy ten chrzest nie jest wystarczająco dobry?”

<sup>263</sup> On powiedział: „O nie. Musicie zostać ochrzczeni na nowo, bowiem Królestwo jest zamknięte dla wszystkiego innego.” A kiedy to oni usłyszeli . . . On rzekł: „Jan chrzcił tylko ku pokucie, nie na odpuszczenie grzechów i mówił, że powinniście uwierzyć w Tego, który przyjdzie, to znaczy w Jezusa.” A gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni ponownie w Imię Jezusa Chrystusa. To jest prawda, dokładnie. Oni naśladowali Pismo Święte.

<sup>264</sup> Wy wiecie, w tej dedykacji dzisiejszego poranka, Mojżesz naśladował ten wzór, który zobaczył w Niebiesiech, i rozbił namiot, by to przedstawić. Kiedy Salomon zbudował świątynię, on (co on uczynił?) naśladował wzór Mojżesza — ten przybytek, zachowywał Słowo w jednej linii.

<sup>265</sup> A kiedy Bóg przychodzi do Swojej Świątyni w ostatecznych dniach, do tej Świątyni Ducha Świętego — „Ciało Mi przygotowałeś;” Duch Święty przypadł w Dniu Pięćdziesiątym i rozległo się poselstwo: „Pokutujcie, każdy z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a przyjmiecie dar Ducha Świętego, albowiem ta obietnica jest dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, ilekolwiek ich Pan, nasz Bóg, powoła.” Jeżeli chcecie tytułować waszego kaznodzieję doktorem, to doktor Szymon Piotr napisał przepis, przepis na Wieczność. On właśnie uzdrowia chorych.

<sup>266</sup> Niech tylko ktoś z tych znachorów z denominacji spróbuje wykonać go w jakiś inny sposób, z tego powodu oni mają . . . Wy wiecie, jeżeli nie dodacie . . . jeżeli dodacie za dużo jadu do tego przepisu, możecie uśmiercić waszego pacjenta. Jeżeli tam nie dodacie wystarczająco dużo odtrutki, jeżeli tam tego nie dodacie, nie zrobi to dobrze waszemu pacjentowi. Wasz lekarz dokładnie wie, jak napisać ten przepis.

<sup>267</sup> A Chrystus, Duch Święty, jest Lekarzem, piszącym Przepis, i On Go napisał. Nie dodawajcie do Niego, ani nie ujmujcie z Niego, weźcie po prostu tą Medycynę taką, jaką ona jest. Ona jest Lekarstwem na wszystkie dolegliwości. Niech was Bóg błogosławi. Czy Go miłujecie? Amen.

„Miłuję Go . . . [Luka na taśmie – wyd.]  
 Bo On wpierw umiłował mnie  
 I wykupił zbawienie me  
 Na Golgocie.”

<sup>268</sup> Teraz, kiedy to będziemy nucić, odwróćcie się i uściśnijcie ręce z waszym sąsiadem koło siebie. O, on jest również pielgrzymem, przechodzącym poprzez to.

„Miłuję Go, miłuję Go  
 Bo On wpierw umiłował mnie  
 I wykupił zbawienie me  
 Na Golgocie.

Miłuję Go, miłuję Go  
 Bo On wpierw umiłował mnie  
 I wykupił zbawienie me  
 Na Golgocie.

Miłuję Go, (śpiewajmy to teraz) miłuję Go  
 Bo On wpierw umiłował mnie  
 I wykupił zbawienie me  
 Na Golgocie.”

<sup>269</sup> Pochylmy teraz nasze głowy, zamknijmy nasze oczy, podnieśmy nasze ręce i nasze głosy do Boga, teraz kiedy was poruczam pastorowi. Cieszymy się, że tutaj przyszliście. My nie jesteśmy denominacją. Nie mamy zakonu, lecz miłość, nie mamy wyznania wiary, lecz Chrystusa, nie mamy książki, lecz Biblię. Nie mamy członkostwa, tylko wspólnotę dzięki Krwi Jezusa Chrystusa, która nas oczyszcza od wszelkiej niewiary.

<sup>270</sup> Dobrze, teraz wszyscy razem. „Miłuję Go, miłuję Go.” Niech was Bóg błogosławi. Przyjdźcie znowu w odwiedziny do nas. „Bo On wpierw umiłował . . .” W porządku, pastarze Neville, niech ci Bóg błogosławi. „I wykupił me . . .”



*DLACZEGO JESTEM PRZECIW ZORGANIZOWANEJ RELIGII* POL62-1111E  
(Why I'm Against Organized Religion)

Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w niedzielę wieczorem, dnia 11. listopada 1962, w Kaplicy Branham, w Jeffersonville, Indiana, USA. Zostało ono przepisane z nagrania na taśmie magnetofonowej i wydrukowane w pełnym brzmieniu, i jest rozpowszechniane bezpłatnie przez Voice Of God Recordings. Niniejszy polski przekład został opublikowany w 1995.

POLISH

©1995 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)